

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Prawo konstytucyjne i administracyjne.

Nasza Konstytucja, cykl odczytów urządzonych staraniem dyrekcji szkoły nauk politycznych w Krakowie, przy udziale Wł. Abrahama, Tad. Dwernickiego, Stan. Estreichera, Wł. L. Jaworskiego, St. Kutrzeby, M. Rostworowskiego, St. Wróblewskiego i Fryd. Zolla, Kraków, 1922 r., str. 228, skład główny w drukarni Uniwersytetu Jagiell.

Krakowska szkoła nauk politycznych należy do rzędu najpoważniejszych uczelni tego typu na terenie polskim. Dzięki umiejętnemu i gorliwemu kierownictwu Prof. Rostworowskiego, dzięki oparciu się o Wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego pozyskała krakowska szkoła szereg fachowców wybitnych i zdołała utrzymać poziom naukowy wysoki. Przyczyniła się do tego niewątpliwie okoliczność, iż profesorowie krakowscy, z powodu znanej polityki podczas wojny prowadzonej, usunęli się w* pewnej mierze z życia politycznego i mogli więcej czasu poświęcić na pracę naukową i pedagogiczną.

Jednym z owoców tej pracy jest niedawno wydana książka o naszej konstytucji, która zasługuje na uwagę z dwóch względów. Przedewszystkiem dlatego, iż jest opracowana przez odpowiednich fachowców, którzy zanalizowali i uwydatnili właściwą treść poszczególnych działów naszej konstytucji. Prof. Rostworowski opracował dział ustawodawstwa, prof. Jaworski — rząd i zagadnienie państwa praworządowego, prof. Wróblewski — sądownictwo, prof. Abraham — stosunki wyznaniowe, prof. Zoll — oświatę, T. Dwernicki — prawa obywatelskie, prof. Kutrzeba omówił konstytucję a tradycję polską, prof. Estreicher — zasadę zwierzchnictwa narodu oraz przewodnią myśl konstytucji polskiej w porównaniu do konstytucji obcych.

Jeszcze z innego względu książka krakowska zasługuje na uwagę. Jest to książka prawnicza nietylko dogmatyczna, ale również krytyczna. Nie ogranicza się bynajmniej do

naukowej analizy prawniczej treści naszej konstytucji, ale rozpatruje ją z punktu widzenia krytycznego, z punktu widzenia, jaką konstytucja polska być powinna?

Ten krytyczny punkt widzenia przejawia się najsilniej w rozdziałach wyszłych z pod pióra prof. Jaworskiego i prof. Estreichera. Stosunek ich do naszej konstytucji jest wyraźnie negatywny. Krytykują ją dosadnie ze stanowiska swej określonej ideologii politycznej. Tym punktem naszej konstytucji, który wywołuje największe niezadowolenie profesorów krakowskich jest wprowadzona do naszej konstytucji zasada rządów parlamentarnych oraz zależność Prezydenta Rzeczypospolitej od Rządu i Sejmu.

Prezydent, czytamy u Prof. Jaworskiego, wybrany przez Sejm i Senat, a nie mogący Sejmu rozwiązać, musi być od tego Sejmu zawistym, a wobec Rządu bezsilnym. Jakkolwiek art. 51 postanawia, że za czynności urzędowe Prezydent nie odpowiada ani parlamentarnie, ani cywilnie, to jednak nie można sobie wyobrazić Prezydenta, któryby nie ustąpił, gdyby przeciw niemu ujawniła się opozycja mająca większość w Izbach. Prezydent może wprawdzie rozwiązać Sejm, ale gdy na to potrzeba zgody Senatu w kwalifikowanej większości, wypadek ten staje się nieprawdopodobnym. W razie konfliktu przeto Rządu z parlamentem, Prezydent nie może wesprzeć Rządu, dając mu do ręki jedyny środek, który może skutkować t. j. rozwiązać Sejm.

Po dłuższych rozważaniach dochodzi Prof. Jaworski do wniosku, że konstytucja 17 marca musi być zmienioną w 3 zasadniczych punktach: 1) wybór Prezydenta Rzeczypospolitej winien być dokonywanym wedle wzoru amerykańskiego, 2) Prezydent Rzeczypospolitej winien otrzymać prawo rozwiązywania Sejmu i wreszcie 3) Senat winien być zrównanym z Sejmem.

Podobnie zapatruje się na naszą konstytucję Estreicher. Uważa on za bardzo niebezpieczną tendencję naszej konstytucji, przejętą z Francji, do sprowadzenia głowy państwa do stanowiska tytularnego reprezentanta Rzeczypospolitej, gdyż oznacza to pozbawienie państwa do szczytu czynnika naczelnego, mogącego w razie potrzeby w obronie ogólnej idei państwowej stawać. Państwo polskie, zdaniem prof. Estreichera, zostało niemal bez czynnika naczelnego, bo do tej roli ani prezydent gabinetu, ani marszałek Sejmu, ani parlament czyli tworzące jego większość partje, nie nadają się. Wszystkie te czynniki stoją bowiem w wirze walki partyjnej i działają — tak jak im to ich charakter partyjny nakazuje — z motywów jednostronnych. Jedyny prezydent państwa po-

winien stać ponad tym wirem, od walki trzymać się zdala i umieć interes ogólny reprezentować.

Poglądy powyższe zasługują na uwagę, gdyż reprezentują one określoną ideologię, określoną doktrynę polityczną, którą moglibyśmy nazwać krakowską doktryną konstytucyjną. Doktryna ta przejawia się nie tylko w rozprawach teoretycznych, ale również praktycznie w stosunku grupy krakowskiej do aktualnych zagadnień politycznych państwa polskiego.

Skąd się wzięła ta doktryna? Odzie są jej źródła? Odpowiedź jest nietrudna. Z literatury politycznej monarchicznej i z konkretnego terenu monarchicznego. Zgodnie z monarchiczną teorią Montesquieu głowa państwa ma nie tylko udział we władzy ustawodawczej, ale powinna być czynnikiem dominującym w dziedzinie władzy wykonawczej, władzy rządowej, jakkolwiek kontrolowanej przez czynnik parlamentarny. Aczkolwiek praktyka polityczna państw monarchicznych Europy Zachodniej poszła w kierunku rządów parlamentarnych, to jednak *de iure* wszędzie utrzymała się zasada równorzędności, zasada równowagi pomiędzy władzą monarchy, a władzą parlamentu.

Trudno jest podawać w wątpliwość słuszność tej zasady w krajach monarchicznych. Jedną z naczelných zalet monarchji stanowi okoliczność, że głowa państwa, reprezentuje poważny autorytet państwowy, oparty na tradycji historycznej, że może być czynnikiem stojącym ponad stronnictwami i reprezentującym interes ogólnopństwowy. I jest rzeczą zrozumiałą, że czynnik ten powinien posiadać odpowiednią władzę i odpowiednią możność kontroli nad parlamentem, podobnie jak parlament ma możność kontroli nad monarchą przez pociągnięcie do odpowiedzialności rządu.

Sądzę, że błąd krakowskiej doktryny konstytucyjnej leży w czem innym. Nie w tern, że uznaje zasadę równowagi we władzy głowy państwa i parlamentu, ale w tern, że zasadę tę, powstałą na terenie monarchicznym, chce przenieść na teren republikański. Chce obdarzyć Prezydenta Rzeczypospolitej atrybucjami monarchicznymi. Pragnie stosować interpretację konstytucji w tym kierunku, w jakim się ją stosuje zwykle w krajach monarchicznych. Ten punkt widzenia jednak utrzymać się nie da, a to z następujących względów.

Głowa państwa w krajach monarchicznych jest z reguły czynnikiem stojącym ponad stronnictwami i reprezentującym interes ogólnopństwowy. Odyby zapytano nas, czy król angielski jest zwolennikiem konserwatystów czy też

liberałów, czy sympatyzował z blokiem rządowym Lloyd-George'a, czy też z blokiem antyrządowym, odpowiedź byłaby bardzo trudna. Równie trudne byłoby stwierdzenie, czy król belgijski popiera partję katolicką, czy partję liberalną?

Inaczej jest w republikach. . . Głowa państwa w krajach republikańskich jest z reguły reprezentantem pewnej lub pewnych partyj politycznych, które go wybrały. Wypadki odmiennie przy powstawaniu państw republikańskich, obejmowanie władzy przez generałów rozporządzających siłą zbrojną, są tylko wyjątkiem krótkotrwałym, nie naruszającym zasady ogólnej. Regułą jest związek prezydenta republiki z tą partją lub z temi partjami, które go do władzy powołały.

Widzimy to wyraźnie na terenie amerykańskim, a więc właśnie w tym systemie politycznym, który pragnie zaszcześcić u nas szkoła krakowska. Jeden z najnowszych pisarzy politycznych amerykańskich prof. James G a r n e r (*Idees et institutions politiques americaines*, 1921) stwierdza, że wysiłki pierwszych prezydentów Stanów Zjednoczonych utrzymania się na stanowisku bezpartyjnym okazały się daremne. Od końca XVIII wieku aż do dni dzisiejszych gabinet ministerialny formowany przez Prezydenta St. Zjedn. składał się zawsze wyłącznie z członków jego własnej partji. Gabinety koalicyjne są nieznanne Ameryce. Nawet podczas wojny ostatniej, kiedy przeważna część rządów europejskich reformowała swoje gabinety, powołując mężów stanu należących do różnych partyj poza większością, Prezydent Wilson odmawiał żądaniu większej części opinji publicznej i odrzucił myśl powołania do gabinetu choćby jednego reprezentanta partji republikańskiej. Podczas lat wojennych poważna część opinji utrzymywała, że uprzedzenia polityczne powinny być odłożone i że prezydent powinien wybierać doradców wśród wybitnych mężów stanu swego kraju, nie oglądając się na ich łączność z partjami. Ale Prezydent uważał, że gabinet tak utworzony, nie mógłby działać jednolicie i że niebezpieczeństwo różnych opinji w rządzie przeważałoby nad korzyściami, wynikającymi z pozyskania zdolnych ludzi innych partyj.

Okoliczność, że Prezydent republiki jest z reguły reprezentantem pewnych partyj politycznych, jest powodem zupełnie odmiennego znaczenia i odmiennego wyniku praktycznego zasady równowagi władz w monarchiach i republikach.

W monarchji zasada równowagi pomiędzy władzą głowy państwa z jednej strony, a władzą parlamentu z drugiej może dać dobre wyniki, gdyż prowadzi do wzajemnego

oddziaływania i wzajemnej kontroli tych dwóch władz. Władza monarchy reprezentuje autorytet i tradycję państwową, władza parlamentu — opinię publiczną. Każdy z tych czynników jest z reguły szanowany przez czynnik drugi. Stąd możliwość ustępstw wzajemnych, możliwość kompromisu, możliwość wszechstronniejszego uwzględnienia interesu państwowego przez uwzględnienie postulatów obu tych czynników.

Inny zupełnie jest rezultat równowagi władz w republikach. Jeżeli Prezydent republiki jest wybrany przez to samo stronnictwo, które posiada większość w parlamencie, równowaga władz jest zbędna. Jeżeli zaś większość parlamentu składa się z innych partyj, aniżeli partja reprezentowana przez prezydenta, wówczas widzimy nie wzajemne oddziaływanie, ale walkę dwóch partyj politycznych. W walce tej trudno mówić o wzajemnym szacunku, kompromis jest często bardzo utrudniony przez wrogi nastrój mas należących do każdego z tych obozów, interes państwa zostaje niekiedy na ostatnim planie. W krajach monarchicznych jednolitość władzy najwyższej jest zabezpieczona przez osobę monarchy. W krajach republikańskich rozdwojenie i walka u góry może często postawić państwo w sytuację bez wyjścia legalnego, a przy braku silnego poczucia legalizmu w społeczeństwie może prowadzić do stosunków meksykańskich.

Jeden z najlepszych znawców ustroju amerykańskiego b. prezydent Wilson w swem dziele „Congressional government” uskarża się silnie na wprowadzoną do konstytucji Stanów Zjednoczonych zasadę równowagi władz. Stała możliwość różnicy partyjnej pomiędzy prezydentem a kongresem komplikuje bardzo system rządu*. Jeżeli, powiada Wilson, istnieje zasada najzupełniej oczywista, to jest nią następująca: w każdej sprawie, bądź rządowej, bądź handlowej, należy zaufać jednemu, ażeby wiedzieć, kto jest winien, gdy sprawy źle idą. Kardynalnym błędem naszej konstytucji jest rozkawałkowanie władzy i rozproszenie odpowiedzialności. Teoria literacka przeciwwagi i równowagi władzy tłumaczy nam wprawdzie dokładnie, czego chcieli autorowie konstytucji z 1787 roku. Ale ta przeciwwaga i równowaga była tem szkodliwszą, im stawała się bardziej realną. Można by powiedzieć bez obawy błędu, że gdyby członkowie tego konwentu nadzwyczajnego zebrali się obecnie dla rozważenia sprawy konstytucji w świetle stuletniego z górą doświadczenia, musieliby przyznać, że jedynym rezultatem rozkawałkowania władzy było uczynienie jej nieodpowiedzialną.

Powyższe- poglądy Wilsona-autora zostały zilustro-

wane jaskrawo w 1919 r. znanym konfliktem pomiędzy Wilsonem-prezydentem a Senatem amerykańskim w sprawie ratyfikacji traktatu wersalskiego. Ani Wilson (partja demokratyczna), ani większość Senatu (partja republikańska) nie godzili się na ustępstwa i wytworzyli sytuację bez wyjścia prawnego. Rezultatem tego było pozostawienie całej sprawy w zawieszeniu w ciągu 2 lat, aż do czasu wyboru nowego prezydenta Hardinga (partja republikańska). Sytuacja taka mogła nie być niebezpieczną dla Stanów Zjednoczonych z powodu ich oddalenia terytorialnego, nie może jednak być uważana za normalną i pożądaną.

Zasada równowagi władz w państwach republikańskich byłaby uzasadniona tylko wówczas, gdyby istniał jakiś czynnik trzeci, czynnik decydujący, któryby mógł rozstrzygać konflikty pomiędzy parlamentem, a rządem i w ten sposób utrzymać jednolitość najwyższej władzy państwowej. Taki czynnik znalazła obecna konstytucja niemiecka (z 1919 r.) w głosowaniu ludowym, w plebiscycie, do którego może się zawsze odwołać prezydent w razie sprzeciwu przeciw uchwalonej ustawie. Jednakże jasnym jest, iż system taki w Polsce nie miałby uzasadnienia wobec niskiego poziomu wyrobienia politycznego mas i roli, jakąby odgrywała przy tym systemie demagogja polityczna.

Istnieje jeszcze inny wzgląd, przemawiający przeciwko przenoszeniu na teren republikański monarchicznej zasady równowagi władz. Jest rzeczą niezmiernie pożądaną dla powagi Prezydenta Rzeczypospolitej zarówno w kraju, jak za granicą, ażeby ten prezydent był politycznie nieodpowiedzialny, jak we Francji. Tylko wówczas bowiem nie będzie przedmiotem ataków ustawicznych ze strony przeciwników politycznych, tylko wówczas będzie istotnym reprezentantem całego państwa, bez względu na różnice partyjne. O-tóż nieodpowiedzialnym politycznie może być prezydent tylko pod warunkiem, że nie sprawuje faktycznej władzy politycznej. Władza bowiem w państwie konstytucyjnym musi się łączyć z odpowiedzialnością.

Nie wynika stąd wcale, ażeby Prezydent Rzeczypospolitej nie miał żadnej władzy formalnej, władzy prawnej. Władzę prawną musi posiadać prezydent choćby z tego względu, iż Sejm nie zawsze jest zebrany, że nie zawsze może wytworzyć większość dla poparcia pewnego rządu i że musi być jakaś rezerwa, jakaś kłapa bezpieczeństwa dla takich sytuacji wyjątkowych. Wskazanem jednak jest faktyczne ograniczenie tej władzy prawnej przez instytucję rządów parlamentarnych, któreby mogły działać w razie utwo-

rzenia określonej większości sejmowej. Z chwilą powstania takiej większości prezydent powinien ograniczyć się do roli formalnej i roli reprezentacyjnej.

Sądzę nawet, że konstytucja nasza powinna pójść dalej w kierunku utrzymania harmonii politycznej pomiędzy Sejmem, a prezydentem. Przepis o 7-letniej władzy prezydenta, wzięty z franc. wzoru, nie jest rzeczowo uzasadniony i nie jest zgodny z naszym systemem politycznym. Może się bowiem zdarzyć, że prezydent pozostający jeszcze przy władzy może być reprezentantem innego stronnictwa, aniżeli to, które uzyska większość przy nowych wyborach do Sejmu i Senatu. Wówczas sytuacja polityczna prezydenta będzie bardzo trudna i bardzo możliwe będą konflikty pomiędzy władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą, pomiędzy Sejmem a prezydentem i rządem. Konflikty takie nie są pożądane. Sądzę, że właściwszym i konsekwentniejszym byłoby system wyboru prezydenta przez każdy nowo obrany Sejm i Senat, gdyż wówczas istniałaby z reguły harmonia polityczna pomiędzy temi dwoma czynnikami i utworzenie rządu nie natrafiałoby na trudności. Przy takim systemie możnaby udzielić prezydentowi samodzielnego prawa rozwiązywania i a Sejmu, bez obawy nadużycia tego prawa. Niepewność bowiem reelekcji będzie dla prezydenta dostatecznym hamulcem przeciw zbyt częstemu korzystaniu z tego prawa. Dla Sejmu zaś możliwość rozwiązania go przez prezydenta będzie bardzo skuteczną zachętą w kierunku utworzenia określonej większości, zdolnej do wyłonienia z siebie silnego rządu.

Postulat szkoły krakowskiej, zmierzający do wytworzenia silnego rządu, podzielam najzupełniej. Ale ten silny rząd nie może powstać przez przeniesienie na teren republikański instytucyj monarchicznych, tylko przez konsekwentne rozwinięcie i scharmonizowanie instytucyj republikańskich oraz przez uzupełnienie naszej konstytucji! taką ordynacją wyborczą, któraby umożliwiła utworzenie w Sejmie zdecydowanej większości, zdolnej do silnego rządu krajem.

Do uwag powyższych muszę się ograniczyć, z powodu braku miejsca. Zaznaczam tylko, iż wątpliwości autorów krakowskich dotyczące Senatu wydają mi się słuszne. Również rozważania dogmatyczne, wyjaśniające treść poszczególnych przepisów konstytucyjnych, są niezmiernie pouczające.

Prof. Dr. Peretiatkowicz.

K u m a n i e c k i Kazimierz Władysław Prof. Dr., Zarys prawa administracyjnego na ziemiach Polski, I. Administracja szkolna, Kraków, 1920, str. 162, Czernecki.

Autor słusznie zaznacza, iż każdy, kto chce zaznajomić się z obowiązującymi w Polsce przepisami administracyjnymi, spotyka się na każdym kroku z trudnością: gdzie je znaleźć i jak się w nich zorientować? Z tego powodu autor przystąpił do wydania „Zarysu prawa administracyjnego na ziemiach Polski. Składać się on będzie z szeregu książek, poświęconych zwięzłemu przedstawieniu prawa administracyjnego, obowiązującego w poszczególnych dziedzinach administracji publicznej. Główny nacisk kładzie autor na przedstawienie podstawowych przepisów i na podanie oryginalnych tekstów ustaw i rozporządzeń. Historyczny rys ewolucji odnosnych przepisów administracyjnych ogranicza autor do najkonieczniejszych rzeczy, a to głównie do tych, w których wyraziła się polska myśl i polska praca kodyfikacyjna.

Administracja szkolna podzielona została na części następujące; 1) Szkolnictwo powszechne; 2) Szkolnictwo średnie; 3) Szkoły wyższe; 4) Szkolnictwo zawodowe; 5) Szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe na Ziemiach Wschodnich. Najwięcej trudności przedstawiało ujęcie szkolnictwa zawodowego, a to z powodu jego różnorodnego zróżniczkowania i braku konsekwentnej podstawy w jego dotychczasowej organizacji.

A. P.

Komarnicki Wacław Prof. Dr., Polskie prawo polityczne (geneza i system), Warszawa, 1922, str. 592, Hoesick.

Praca powyższa powstała w formie wykładów, jakie autor wygłosił w roku akademickim 1920/21 na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, stąd też uwzględnia przede wszystkim potrzeby młodzieży szkół wyższych, dając jej niezbędny podręcznik polskiego prawa konstytucyjnego, które z natury rzeczy zająć musi w naszej nauce uniwersyteckiej miejsce poczesne.

Autor podzielił swą pracę na dwie części. W części pierwszej zajmuje się genezą współczesnego ustroju Polski. Omawia więc restytucję państwa polskiego, dalej ustrój polityczny państwa polskiego w okresie przejściowym, wreszcie projekty konstytucji państwa polskiego. W części drugiej podaje autor system polskiego prawa politycznego. Mówi o ustroju państwa polskiego, o Prezydencie Rzeczypospolitej, o ministrach, o zasadach ustroju administracyjnego, o ustroju Sejmu i Senatu, o kompetencjach konstytucyjnych Sejmu i Senatu, o sądownictwie, o powszechnych obowiązkach i prawach obywatelskich, o zmianie i rewizji konstytucji, o postanowieniach przejściowych.

Książka prof Komarnickiego jest pierwszą próbą systematycznego opracowania polskiego prawa konstytucyjnego oraz pierwszą próbą stworzenia konstrukcji prawnej dotyczącej wskrzeszenia państwa polskiego. Zasługuje ona na obszerniejsze omówienie, które nastąpi później. Obecnie już zaznaczamy, że pracę cechuje wielka erudycja autora oraz znaczna samodzielność myślenia, dzięki czemu wywody jego są bardzo interesujące i pouczające. Polecamy bardzo to dzieło nie tylko młodzieży studyjnej, ale także wszystkim osobom pragnącym pogłębić swoją znajomość polskiego ustroju politycznego.

A. P.

Komarnicki Wacław. Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu z dnia 28 lipca 1922 r. w świetle uwag prawnych, Warszawa, 1922, str. 39, Hoesick.

W pracy poprzedniej wydanej w lecie 1922 r. autor nie mógł uwzględnić ordynacji wyborczej, która została dopiero w końcu lipca uchwalona. Ponieważ ordynacja wyborcza stanowi ważną część systemu prawno-politycznego, przeto autor uważał za konieczne uzupełnić w tym względzie swe dzieło. Przytem nadał rozbiobrowi ordynacji wyborczej charakter odrębnej całości, by umożliwić czytelnikom korzystanie z tej książki niezależnie od pracy poprzedniej.

A. P.

O naprawę Rzeczypospolitej, Kraków, 1922, str. 200, Krakowska Spółka Wydawnicza.

Jest to zbiorowa książka, powstała z inicjatywy Prof. Kazimierza Morawskiego, a poświęcona ważniejszym zagadnieniom współczesnego życia narodowego w Polsce. Dzieli się na 4 księgi, z których pierwsza poświęcona jest życiu moralnemu, druga — ustrojowi państwowemu, trzecia — nauce i szkole, czwarta — zagadnieniom gospodarczym.

Na księgę drugą składają się 4 artykuły. Prof. Rostrowski pisze o wykładni naszej konstytucji, prof. Kumaniecki o stanowisku rządu, prof. Estreicher o udoskonaleniu ustawodawstwa, ostatnia część, zatytułowana „Na drodze do zespolenia” i poświęcona zagadnieniom samorządu w Polsce, została opracowana przez prof. Kumanieckiego. Wszystkie artykuły poruszają zagadnienia aktualne i zawierają wiele uwag interesujących. Prof. Estreicher rozwija obszernie myśl, poruszaną przez innych jeszcze w 1920 r., a dotyczącą utworzenia w Polsce instytucji Rady Stanu, na wzór francuski.

A. P.

Buzek Józef Dr., Główne zasady polityczne ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, studjum krytyczno-porównawcze, Warszawa, 1922, str. 168, Książnica Polska.

Autor zaznacza w przedmowie, iż w ciągu ostatnich lat 17 miał czterokrotnie sposobność brania czynnego udziału w opracowaniu nowych ordynacji wyborczych. Ostatnio, jako członek Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego brał żywy udział w opracowaniu uchwalonej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ogłaszając pracę powyższą autor chciał się przyczynić do pogłębienia wykształcenia politycznego naszego społeczeństwa i pobudzenia do krytycznego zajmowania się przepisami naszej ordynacji. W ten sposób może być przygotowany grunt pod przyszłą reformę tych przepisów ordynacji, które zdaniem autora reformy już w najbliższym czasie potrzebować będą.

Książkę cechuje ogromna erudycja autora i znajomość systemów wyborczych najnowszych zastosowanych w państwach świeżo utworzonych.

A. P.

Ciświcki Tadeusz, O Naczelniku Państwa i Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, Studjum prawno-polityczne. Poznań, 1922, str. 80, Fiszer i Majewski.

Badania nad ukształtowaniem się władzy Naczelnika Państwa podzielił autor na 3 części, odpowiednio do 3 okresów naszego życia konstytucyjnego ostatniej doby.

Pierwszy okres obejmuje czas do chwili powierzenia przez Sejm Józefowi Piłsudskiemu sprawowania urzędu Naczelnika Państwa uchwałą z dn. 20 lutego 1919 r., zwaną potocznie „Małą Konstytucją”. Badania w tym dziale dotyczą źródeł powstania władzy Józefa Piłsudskiego przed zwołaniem Sejmu i jej kompetencji.

Część druga obejmuje interpretację t. zw. „Małej Konstytucji” i analizę szeregu aktów prawno-państwowych Naczelnika Państwa w czasie po uchwale sejmowej z dn. 20 lutego 1919 r. do uchwalenia konstytucji 17 marca 1921 r. Autor omawia tu odezwę Naczelnego Wodza do mieszkańców b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, odezwę ukraińską, sprawę biura prasowego Naczelnego Dowództwa, sprawę proklamowania Józefa Piłsudskiego „Pierwszym Marszałkiem Polski”.

Część trzecia obejmuje analizę artykułów konstytucji 17 marca na tle porównawczem z projektami naszej konstytucji i szeregiem konstytucji francuskich, zważywszy, że konstytucja 17 marca w zasadzie najbardziej jest zbliżona do typu konstytucji III-ciej Rzeczypospolitej francuskiej. W zakon-

czeniu autor podaje własną konstrukcję konstytucyjną, która byłaby zgodna z zasadami Rzeczypospolitej parlamentarnej, a zrywała z fikcjami. A. P.

G o ł ą b Stanisław Prof. Dr., Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie, Kraków, 1922, str. 47, Gebethner.

Bardzo pożyteczna praca, analizująca ze stanowiska prawnego te artykuły naszej konstytucji, które dotyczą powszechnych obowiązków i praw obywatelskich. Autor zaznacza, iż chce iść drogą prawoznawstwa w ścisłym i prawdziwym tego słowa znaczeniu. Rozpatruje on kolejno pojęcie obowiązku prawnego, pojęcie prawa podmiotowego, powszechne obowiązki obywatelskie w konstytucji, powszechne prawa obywatelskie w konstytucji, zakres zastosowania przepisów konstytucji, czasowe zawieszenie praw obywatelskich. W zakończeniu autor podaje tekst rozdziału piątego konstytucji. A. P.

S t r z e s z e w s k i Janusz Dr., Nasza Konstytucja a samorząd, Warszawa, 1922, str. 32, nakładem miesięcznika „Drogi Polski”.

Bardzo ciekawa książeczka, w której autor przedstawia stan dzisiejszy samorządu w Polsce oraz analizuje przepisy Konstytucji, odnoszące się do tej dziedziny. Autor wypowiada się przeciw „autonomji” wojewódzkiej, przyczem chodzi mu nie o treść rzeczową uprawnień samorządu, ale formę, w jakiej te uprawnienia będą wykonywane. Nie uważa on za wskazane, aby postanowienia samorządowych organów uchwalających umieszczone zostały w najwyższej kategorii przepisów obowiązujących (ustawy). Autor wykazuje, że pytanie „ustawa czy uchwała” nie jest tylko *grą* słów, lecz ma wielką doniosłość praktyczną. A. P.

G a r n e r James W., Idées et institutions politiques americaines, Paris, 1921, str. 253, Giard.

Jest to zbiór odczytów wygłoszonych w uniwersytetach francuskich w 1921 r. przez profesora amerykańskiego uniwersytetu w Illinois. W odczytach tych autor starał się przedstawić najbardziej zasadnicze i najbardziej charakterystyczne idee i instytucje amerykańskie, jak również zasady konstytucyjne i pojęcia prawne przyjęte dzisiaj w Stanach Zjednoczonych. Autor mówi o demokracji amerykańskiej, o konstytucji Stanów Zjednoczonych, o unji federalnej, o prezydencie Stanów Zjednoczonych, o partiach politycznych amerykańskich, o organizacji sądowej w Ameryce, o systemie prawnym, o polityce zagranicznej amerykańskiej.

Książka pisana jest żywo, barwnie, przytoczone są liczne przykłady konkretne z życia politycznego amerykańskiego.
A. P.

Kelsen Hans. Der soziologische und der juristische Staatsbegriff. Kritische Untersuchung des Verhältnisses von Staat und Recht. Tübingen, Mohr 1922, str. 253.

Kelsen jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych niemieckich teoretyków prawa i twórczość jego zasługuje na zwrócenie pilniejszej uwagi. Rozważania jego wykazują znacznie większą odpowiedzialność za wypowiedziane twierdzenia i znacznie większą tendencję do osiągnięcia precyzji i niesprzeczności pojęć, niż rozważania innych niemieckich profesorów prawa. Nie znaczy to jednak, aby osiągał on ten poziom odpowiedzialności myślenia i jasności pojęć, który, jak mnie się zdaje, stanowi minimum desirable wszelkich rozważań naukowych: od tego poziomu daleka jest jeszcze bardzo filozofja czy teoria prawa. Dlatego też gruntowna analiza książki Kelsena nie dałaby się ująć w ramy krótkiej recenzji, trzeba by bowiem wyjaśnić wiele pojęć podstawowych, których treść nie jest u niego dostatecznie określona, trzeba by zbadać słuszność całego szeregu założeń, na których opiera on swą konstrukcję. Odkładając omówienie całości systemu Kelsena, którego książka, napisana obecnie, jest tylko dalszym rozwinięciem (podstawy swej teorii dał Kelsen przed laty jedenastu w „Hauptprobleme der Staatsrechtlehre”), do większej pracy, poprzestaną tu tedy na zanotowaniu najważniejszych uwag, jakie mi się nasunęły przy czytaniu tej ostatniej jego książki.

Głównem zadaniem, jakie sobie autor w książce tej stawia, jest przeprowadzenie pewnej tezy teoretycznej (tej, że państwo i system norm prawnych, to jeden i ten sam przedmiot!); wywody jego jednak nie mają charakteru rozważań czysto konstrukcyjnych, lecz prowadzone są metodą historyczno-krytyczną. Co do stosowania tej metody w dziełach o zamierzeniach wyraźnie konstrukcyjnych mam bardzo poważne wątpliwości.

Rozważanie krytyczne teoryj, istniejących już w danej nauce, ma niewątpliwie bardzo wielkie znaczenie dla pracy teoretycznej, jest bowiem droga, na której dokonywa się precyzowanie i fwentarzowanie dotychczasowego dorobku naszej nauki. Wiązanie jednak rozważań krytycznych z pracą konstrukcyjną w jedną całość kompozycyjną bardzo niekorzystnie wpływa na przedstawienie strony konstrukcyjnej: pozytywne wywody bowiem, zamiast zawar-

tą stanowić całość, rozpraszają się wśród wywodów krytycznych i trudno jest czytelnikowi ogarnąć jednym rzutem oka całość konstrukcji i sprawdzić, czy pomiędzy poszczególnymi tezami systemu są logiczne wiązadła. Tembardziej, że w takich razach książka swemi rozmiarami przerasta bardzo znacznie zwięzły ramy, w jakie możnaby ująć stronę konstrukcyjną.

Te wady kompozycyjne posiada w bardzo wysokim stopniu książka Kelsena, — podobnie zresztą, jak i poprzednie jego dzieło podstawowe. Z dwunastu rozdziałów jego pracy ani jeden nie daje czysto systematycznego przedstawienia wywodów konstrukcyjnych. Przytem rozważania krytyczne nierównej są wartości. Intencją tych rozważań jest wykazanie, że *nie* można zbudować poprawnego i niesprzecznego pojęcia państwa, operując kategorjami rzeczy i przebiegów realnych, to znaczy kategorjami, któremi posługuje się socjologia; państwo bowiem nie należy do sfery bytu realnego (des Seins), lecz do dziedziny „tego, co być powinno” (des Sollens). Krytyka koncepcyj państwa u różnych autorów socjologicznych i prawnych (Kelsen omawia poglądy bardzo wielu, że przytoczę tu tylko nazwiska Simmla, Lebona, Freuda, Jellinka, Wundta, Stammlera, Radbrucha, Maxa Webera, Kanta) ma wykazać, że koncepcje oparte na pojęciach ze sfery bytu realnego muszą z natury swej być sprzeczne wewnętrznie, że natomiast rozważani autorzy tem poprawniej budują pojęcia państwa, im bliżsi są zrozumienia tego, że państwo i system norm prawnych, to jedno. Otóż przekonująco są naogół wywody autora, gdy chodzi o wykazanie sprzeczności logicznych w rozważanych poglądach: Kelsen umie podchwycić parę zdań kontradiktorycznych czy niezgodnych, które nieostrożny autor umieszcza na kartach jednej i tej samej książki, umie też z dużą dością przenikliwością spostrzec przesunięcia w znaczeniu, nadawanem jednemu terminowi w różnych kontekstach. Tam natomiast, gdzie potrzebna jest wnikliwa i precyzyjna analiza pojęć podstawowych lub gdzie krytyka obcych poglądów opiera się na własnych założeniach Kelsena, tam nie wykazuje on przewagi nad swoimi przeciwnikami. W analizie pojęć bowiem nie góruje nad nimi precyzją, a założenia własne, na których krytykę opiera, często są bardziej sporne, niż tezy przeciwnika (np. w polemice z Wenzlem o fizyczno-psychiczny charakter społeczności, gdzie, jak się zdaje, Wenzel znacznie bliższy jest słusznego ujęcia społeczności, jako specyficznej całości, obejmującej zarówno momenty fizyczne i psychiczne, lub w polemice z Ratzelem co do znaczenia terytorium dla definicji państwa).

Więcej jeszcze zastrzeżeń i uwag krytycznych wywołują pozytywne wywody Kelsena. Przedewszystkiem ogólnofilozoficzne podstawy jego systemu, które autor przedstawia właśnie w tej książce dość obszernie. Otóż za podstawowe zdobycze nauk i filozofii nowoczesnej uważa on usunięcie pojęcia substancji z nauk przyrodniczych i zastąpienie go przez pojęcie funkcji; mniema dalej, że tego, co z takim pożytkiem zostało już dokonane w tamtych naukach, należy teraz dokonać w dziedzinie nauki o prawie i państwie. Podobnie, jak z fizyki usunięto pojęcie siły, a z psychologii pojęcie duszy, tak samo z nauki o państwie należy usunąć pojęcie o charakterze substancjalnym, które tylko niepotrzebną hypostazę wprowadza i wikła w nierozwiązanie sprzeczności, pojęcie państwa. Nauka o państwie bez pojęcia państwa — oto hasło Kelsena. Na innym miejscu omawiałem obszerniej tendencję filozoficzną, której Kelsen jest wyrazicielem, zaznaczę więc tu tylko, że tendencja ta budzi poważne wątpliwości; w mojem mniemaniu zaś uniemożliwia nawet wprost zbudowanie ontologii społecznej i prawnej, dla której kategoria „rzeczy” ma podstawowe znaczenie *).

Trzeba jednak zaznaczyć z naciskiem, że tendencja substancjologiczna Kelsena nie jest u niego związana z fenomenalistycznym ujęciem prawa, jak to bywa u większości autorów. Kelsen chce usunąć pojęcie państwa nie w ten sposób, iżby zastąpić je jakimiś pojęciami zjawisk psychicznych lub fizycznych. Przeciwnie. Jest przeciwnikiem psychologizmu i poddaje go surowej krytyce. Kelsen chce usunąć pojęcie państwa, utożsamiając je z pojęciem „systemu norm”, normy zaś, a więc i ich system, uważa za przedmioty *to to genere* różne od przedmiotów realnych, za należące do sfery „tego, co być powinno” (*des Sollens*). Przedmioty fizyczne i psychiczne istnieją realnie, normy obowiązują, mają ważność (*gelten*). To obowiązywanie, to jakiś zupełnie różny od istnienia realnego rodzaj istnienia, podobny do rodzaju istnienia prawd matematycznych, niezwiązany z żadnymi faktami psychicznymi, i od nich niezależny. Tą niezależnością ich obowiązywania od sfery istnienia realnego tłumaczy Kelsen niezależność istnienia państwa od uznania norm przez podlegające mu jednostki i ciągłość oraz „objektywność” tego istnienia.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się zrab założeń podstawowych Kelsena. Jasną jest rzeczą, że niemal każde pojęcie i każde twierdzenie budzi tu najpoważniejsze

*) Przegląd Filozoficzny 1921 r. str. 1 i 1922 r. str. 1.

zastrzeżenia. Przedewszystkiem to obowiązywanie (gelten). Niema chyba terminu w niemieckiej „filozofji praktycznej”, który byłby tak szeroko używany i nadużywany, jak ten właśnie. Niewątpliwie ma on inne znaczenie w etyce, niż w prawie, przytem, jak mi się zdaje, wręcz odwrotne znaczenia do tych, jakie mu przypisuje Kelsen *). Mnie się zdaje, że „obowiązywanie” można uważać za beczasowe i ewentualnie za pojęcie pierwsze właśnie w etyce, że natomiast niepodobna mówić o obowiązywaniu beczasowem w nauce o prawie, bo jakże w takim razie odróżnić nowelę od obowiązującej ustawy. Jeżeli zaś przyjmiemy, że obowiązywanie prawne jest obowiązywaniem czasowem, to jakże uzależnimy je od warunku czasu, o ile będziemy się wzbranieli przed związaniem obowiązywania z jakimś czasowo wyznaczonym faktem? A właśnie Kelsen wzbrania się przed tern stanowczo i zasadniczo, chce bowiem przeprowadzić pomiędzy sferą realnego istnienia i sferą obowiązywania prawnego jak najbardziej radykalną granicę, i nie przypuszcza nawet możliwości istnienia całości złożonych, w które mogłyby wchodzić elementy pozaczasowe i czasowe wyznaczone; tymczasem jak mi się zdaje, norma prawna, podobnie jak wiele innych przedmiotów społecznych, ma właśnie charakter takiej specyficznej całości. — Nierozumienie możliwości istnienia takich całości i ich właściwego charakteru jest też, jak się zdaje, przyczyną tego, że Kelsen dochodzi do utożsamienia państwa i systemu norm. I tu bowiem nie przypuszcza nawet, aby państwo mogło być całością, składającą się z ludzi, pozostających w pewnym stosunku do układu prawnego; byłaby to przecież całość, złożona z przedmiotów psycho-fizycznych i przedmiotów, należących do sfery „tego, co być powinno”. Nie pozostaje więc nic innego, jak uznać, że państwo, to sam układ prawny, „ideologia”. Lecz jak w takim razie można mówić o obowiązkach państwa, o których Kelsen jednak mówi? Czyż system norm może mieć jakieś obowiązki? Czy o systemie norm można, nie tworząc właściwie najniedorzeczniejszych hypostaz, mówić, jak to czyni Kelsen, że system ten wykonywa czynności, że państwo sędzi, karze itp.?

Takich trudności logicznych i ontologicznych możnaby wysunąć bardzo wiele. Możnaby zakwestionować utożsamianie stosunku prawnego z normą prawną, systemu norm z „porządkiem prawnym” (Rechtsordnung), normy prawnej z wartością itp. Droga tych utożsamień chce Kelsen, jak się zdaje, wprowadzić pewną spójność i prostotę konstrukcji, nie

*) Por. Przegl. Filozoficzny 1922 str. 60 — 64.

osiąga jednak zamierzonego celu, lecz przeciwnie pomnaża tylko pomieszanie pojęciowe, w które i tak już aż nadmiernie obfituje filozofia prawa.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Stuczka P., Nauka o państwie i konstytucji RSFSR, Moskwa, 1922, str. 292, (po ros.).

Jest to próba obrony naukowej obecnego ustroju politycznego w Rosji, a jednocześnie przedstawienie instytucyj politycznych działających w Rosji. Pisana z nienawiścią do wszystkiego, co burżuazyjne, stara się wykazać błędy i nielogiczności w burżuazyjnym pojmowaniu państwa i prawa. Autor za wzorem swego mistrza Lenina powołuje się ciągle na Marxa i polemizuje szczególnie zawzięcie z Kautsky'm, którego uważa za zdrajcę sprawy robotniczej.

Ujemnych stron dzisiejszego ustroju sowieckiego autor nie widzi czy widzieć nie chce. Wartości naukowej książka, oczywiście, nie posiada. Może natomiast służyć jako źródło informacyjne dla tych, którzyby pragnęli poznać ideologję bolszewicką, oraz obowiązujące prawo bolszewickie. A. P.

Esmein A., Prawo konstytucyjne, wyd. drugie uzupełnione według szóstego wydania oryginału, przekład Wł. Konopczyńskiego i K. Lutońskiego, Warszawa 1921, str. 473, Hoesick.

Grabski Stanisław Prof. Dr., Naród a państwo, Lwów 1922, str. 54.

Konic Jan Stanisław, Ustawodawstwo „Litwy Kowieńskiej” o obywatelskie i ograniczeniach praw cudzoziemców w stosunku do majątków nieruchomości, Warszawa, 1921, str. 16, wyd. „Przeglądu dyplomatycznego”.

Opolski Stanisław, Prawa i obowiązki obywatela, Warszawa, 1922, str. 55, Perzyński.

Limanowski Bolesław, Bolszewickie państwo w świetle nauki, Warszawa, 1921, str. 24.

Paciorkowski Stanisław, Dwie konstytucje, wielka i mała, z 3 maja 1791 r. i z 17 marca 1921 r., Poznań, 1922, str. 110, Fiszer i Majewski.

Siemieński Józef, O polityce, państwie i obywatelu, wiadomości co najważniejsze, Warszawa, 1921, str. 75, Gebethner.

Zakrzewski Stanisław Prof. Dr., Ideologia ustrojowa, krytyka sądów Balzera, Kutrzeby, Chołoniewskiego, Lwów, 1921, str. 46, Altenberg.

Aubry Maurice, La Constitution prussienne du 30 novembre 1920, Paris, 1922, str. 816.

Bailly Louis, Essai d' une theorie juridique sur les indemnites des requisitions militaires, Paris, 1921, str. 210.

Bonnard Roger, La conception juridique de l'Etat, Paris, 1922, Giard, 3 fr. 50.

- Brunnet Rene, La Constitution allemande du 11 aout 1919, Paris, 1921, str. 364, Payot.
- Carre de Malberg R., Contribution à la theorie generale de l'Etat, Tome II, Paris, 1922, str. 638, Tenin.
- Cot Pierre, La responsabilite civile des fonctionnaires publics, Paris, 1922, str. 334.
- Crenon, La regime des mines en Angleterre et la question de la nationalisation des mines, Paris, 1921, str. 157.
- Droia, La democratisation de l'empire allemand, Paris, 1922, fr. 6.
- Dubosq Andre, revolution de la Chine, politique et tendances, 1911 — 1921, Paris, 1922, Bossard.
- Duguit Leon, Souverainete et liberte, Paris, 1922, str. 208, Alcan.
- Dutnich, Le Tribunalat sous le Consulat et P Empire, Paris, 1921, str. 169.
- Errera Paul, Sommaire du Cours de Droit public beige, suivi de la Constitution beige (texte de 1921), Bruxelles, 1922, str. 100, Falk.
- Fliniaux Andre, Le cumul de la responsabilite de l' agent et de la responsabilite de la personne morale administrative, Paris, 1921, Giard. 3 fr.
- Giraull Arthur, Principes de colonisation et de legislation coloniale, Introduction, notions generales et premiere partie, Paris, 1921, str. 251.
- Grandmaison, Les associations de communes, Paris, 1921, str. 155.
- Guthrie, Le role du corps electorale dans le gouvernement federal aux Etats-Unis, Toulouse, 1922.
- Journe Maurice, Precis de droit administratif, 2 ed., Paris, 1922, str. 691. Sirey.
- Menthon, La representation proportionnelle dans la constitution föderale Suisse, Paris, 1921, str. 254.
- Maris, La Reforme municipale, Paris, 1922, fr. 10.
- Nezard Henry, Elements de droit public, 3 ed., Paris, 1922, str. 403.
- Noel Marc, De l' autorite des traites comparee á celle des lois, contribution á l'etude des rapparts du droit international et du droit public, Paris, 1920, str. 200, Pichon.
- Puget Henri, Le Conseil d' Etat en temps de Napoleon, Paris, 1922, str. 24, Alcan.
- Renard Georges, Cours elementaire de droit public, droit international, droit administratif, droit financier, Paris, 1921, str. 361.
- Roux Adrien, La constitution prochaine, Paris, 1921, Giard, 4 fr.
- Srebreno-Dolński Tchedomir, La reforme agraire en Yougoslavie, Paris, 1922, fr. 12.
- Woytinsky Wladimir, La Democratic georgienne, Paris, 1920, Alcan.
- Adams George Burton, Constitutional History of England, New York, 1921, str. 518, Holt.

- Anson William R., The law and custom of the constitution, Vol. I, Parliament, Sed. by Maurice L. Gwyer, Oxford, 1922, str. 443.
- Asquith Cyril, and Chalmers Dalzell, outlines of constitutional law, With notes on legal history, London, 1922, str. 326, Sweet.
- Berdhal Clarence, War Powers of the Executive in the United States, Illinois, 1921, str. 296.
- Borden Robert Laird, Canadian Constitutional Studies, Toronto, 1922, str. 163.
- Bryce James, Modern Democracies, 2 vols., London, 1921, str. 508 + 676, Macmillian.
- Burch Henry, Problems of American Democracy, New York, 1922, Macmillian. • •
- Capes Willian Parr, The Modern City and its Government, New York, 1922, str. 269.
- Colegrove Kenneth, American citizens and their government, New York, 1922, str. 333, Abingdon.
- Davis John W., The Constitution of the United States, An Introductory public lecture delivered under the Rhodes benefaction at University College, London, 1921.
- Dodd William, Woodrow Wilson and his work, Garden City, 1922, str. 454.
- Dowd Jerome, Democracy in America, 1922, str. 506.
- Fassett Charles M., Handbook of Municipal Government, 1922, str. 192.
- Fosdick Raymond, American Police Systems, New York, 1921.
- Fraser Hugh, The representation of the people acts, 1918 to 1921, With explanatory notes, 2 ed., London, 1922, str. 647, Sweet.
- Haines Charles, Principles and Problems of Government, New York, 1921, str. 597.
- Hogan Albert, Government of the United Kingdom, 4 rev. and enlarged ed., 1921.
- Ilbert Courtenay, The government of India, A brief historical survey of Parliamentary legislation relating to India, Oxford 1921, str. 144.
- Iwaski Uichi, The Working forces in Japanes Politics, New York, 1921, str. 141, Longmans.
- Kimball Everett, State and Municipal Government in the United States, Boston, 1922, str. 581.
- Leacoch Stephens, Elements of Political Science, 1922, str. 415.
- Lucy Henri, Men and Manner in Parliament, New York, 1921, str. 259.
- Macaulay Trevelyan, Lord Grey of the Reform Bill, New York, 1921, str. 413, Longmans.
- Macdonald William, A New Constitution for a New America, New York, 1921, str. 260.
- MacDonagh, The Pageant of Parliament, 1921, 2 vols., New York, str. 252 i 241, Dulton.
- MacLagan O. F., Coalition Government, A league of parties as an efficient method of government, London, 1921. .

- Marris W. and Garner J. W., Civil government for Indian Students, 1921.
- Masterman C. F. G., How England is governed, 1921.
- Mathews John, The Conduct of American Foreign Relations, New York, 1922, str. 353.
- Mayers Lewis, The Federal Service, A Study of the System of Personnel Administration of the United States Government, New York, 1922, str. 607.
- Norton Thomas, The constitution of the United States, its sources and its application, Boston, 1922, Brown.
- Odum Howard, Community and Government, 1921, str. 106, Univ. of North Carolina.
- Ogg Frederic and Orman Ray, Introduction to American Government, New York, 1922, str. 841, Century.
- Proctor Arthur, Principles of public personnel administration, New York, 1921, Appleton.
- Scheffield Henry, Essays on constitutional law and equity and other subjects, 2 vols., Boston, 1921.
- Seal Horace Samuel, The State, true and false, with further consideration concerning Sovereignty, 1922, 6 d.
- Taylor Stirling, Modern English Statesmen, London, 1922, str. 267.
- Willoughby W. W., A Introduction to the Problem of Government, New York, 1921, str. 545.
- Wright Quincy, The control of American foreign relations, New York, 1922, Macmillian.
-
- Anschütz G., Die Verfassung des Deutschen Reiches, Mit Einleitung und Erläuterungen, Berlin, 1921, str. 290, Stilke.
- Anschütz G., Das preussisch-deutsche Problem, Tübingen, 1922, Mohr.
- Bendix Ludwig, Das Streikrecht der Beamten, Berlin, 1922, Rothschild.
- Beyer Bruno, Einführung in die Probleme des staatlichen Rechts, Danzig, 1921, str. 475.
- Binding Karl, Zum Werden und Leben der Staaten, Zehn staatsrechtliche Abhandlungen, Leipzig, 1920, str. 409, Duncker.
- Bornhak Konrad, Grundriss des deutschen Staatsrechts, 6 durchges. Aufl., Leipzig, 1921, Deichert.
- Bornhak Conrad, Grundriss des Verwaltungsrechts in Preussen und Deutschland, 7 durchges. Aufl., Leipzig, 1921, Deichert.
- Colin Rudolf, Die Reichsaufsicht über die Länder nach der Reichsverfassung vom 11 August 1919, Berlin, 1921, str. 64, Heymann.
- Delius H., Die Beamtenhaftpflichtgesetze des Reiches und der Länder, 3 Aufl., Berlin, 1921, str. 316.
- Die Verfassungs- und Wahlgesetze (Staatsverfassungen, Gaue und Bezirke, Gemeindevahlordnungen und Gemeindevorordnungen), Reichenberg, 1922, Stiepel.

- Dieckmann C, Verwaltungsrecht, Hand- und Lehrbuch zur Einführung in die Verfassung und in die Verwaltung des Deutschen Reiches und Preussens, Berlin, 1922, Vahlen.
- Die neue preussische Agrargesetzgebung (Die preussischen Siedlungsgesetze, Gesetz über die Bildung von Bodenverbesserungsgenossenschaften), Berlin, 1921, str. 151.
- Das Alkoholverbotgesetz in den Vereinigten Staaten, Berlin, 1922, Dahlem.
- Dochow Franz, Verwaltung und Wirtschaft, 2 veränd. Aufl., Berlin 1922, Spaeth.
- Friedrich Karl, Verwaltungsrechtspflege (Streit-, Beschluss- Untersuchungs- und Zwangsverfahren), Zum Gebrauche für Behörden und Rechtsuchende planmässig bearbeitet, 3 Bände, Berlin, 1921, Heymann, str. 1301.
- Handbuch der Politik, 3 Aufl., Berlin, 1921, Rothschild.
- Hatschek Julius, Lehrbuch des deutschen und preussischen Verwaltungsrechts, 2 verb. Aufl., Leipzig, 1921, Deichert.
- Hartwig Oscar, Der Staat als Organismus, Jena, 1922, str. 264, Fischer.
- Herrnritt R. H., Grundlehren des Verwaltungsrechts, Tübingen, 1922, str. 555, Mohr.
- Hubrich Eduard, Das demokratische Verfassungsrecht des Deutschen Reiches, Greiswald, 1921, str. 311, Bruncken.
- Jhering Rudolf, Die Jurisprudenz des täglichen Lebens, 14 Aufl., bearb. von P. Oertman, Jena, 1922, Fischer.
- Kersten Otto, Staat oder NichtStaat, Die Reichsorgane in ihrem Aufbau und Anteil an der formellen Gesetzgebung des alten und neuen Reiches, Freiburg, 1922, Günther.
- Knust H., Montesquieu und die Verfassungen der Vereinigten Staaten von Amerika, Berlin, 1922, str. 157.
- KaisenberG Georg, Volksentscheid und Volksbegehren, Berlin, 1922, Heymann.
- Lehmann Heinrich, Grundgedanken des neuen Arbeitsrechts, Köln, 1922, Müller.
- Lenz Friedrich, Staat und Marxismus, Grundlegung und Kritik der marxistischen Gesellschaftslehre, Stuttgart, 1922, str. 175, Cotta.
- Lympius W., Die neue Verfassung und Verwaltung im Reiche und in Preussen, kurzgefasste systematische Darstellung der Gesetzgebung in der Zeit vom 1 August 1914 bis 15 Januar 1921, Berlin, 1921, str. 98, Heymann.
- Meissner O., Grundriss der Verfassung und Verwaltung des Reichs und Preussens, Berlin, 1922, Vahlen.
- Nawiasky Hans, Der föderative Gedanke in und nach der Reichsverfassung, München, 1922, Pfeiffer.
- Neue Zeitschrift für Arbeitsrecht, 1 Jahrg., 1921, Mannheim, Bensheimer.

- Piloty Robert und Schneider Franz, Grundriss des Verwaltungsrechts in Bayern und dem Deutschen Reiche, Leipzig, 1921, str. 238, Scholl.
- Poetsch Fritz, Handausgabe der Reichsverfassung vom 11 August 1919, 2 Aufl., Berlin, 1921, str. 226, Liebmann.
- Schack Friedrich, Die Prüfung der Rechtsmässigkeit von Gesetz und Verordnung unter besonderer Berücksichtigung Preussens und des Deutschen Reichs, Eine Studie, Berlin, 1921, str. 328.
- Schäfer Dietrich, Staat und Welt, Eine geschichtliche Zeitbetrachtung, Berlin, 1922, str. 302.
- Scheicher Walter, Die Haftung des Staates für Eingriffe in Privatrechte, Leipzig, 1921, str. 173, Rossberg.
- Stier-Somlo Fritz, Die Wandlungen des preussischen Städte-, Landgemeinde-, Kreis- und Provinzialrechts in den Jahren 1918—1921 (Gesetzgebung, Rechtssprechung, Schrifttum), I Ergänzungsband zum Handbuch des kommunalen Verfassungs- und Verwaltungsrechts, Berlin, 1921, str. 277, Stalling.
- Sinsheimer Hugo, Grundzüge des Arbeitsrechts, Jena, 1921, Fischer.
- Verfassung des Königreichs der Serben, Kroaten, und Slovenen, (Ges. v. 8 Juni 1921), Osijek, 1921, Kroat. Druckanst.
- Waldecker L., Die Verfassung des Freistaates Preussen, Berlin, 1921, str. 164, Stilke.

2. Prawo międzynarodowe.

- Starzyński St., prof.: Obywatelstwo Państwa Polskiego. Kraków, 1921, stron. 48 (w wyd. „Z zagadnień konstytucyjnych”, pod red. prof. M. Rostworowskiego). — Rundstein Szymon: Obywatelstwo i opcja w traktacie ryskim. Warszawa, 1921, str. 103. — Kierski Kazimierz: Obywatelstwo i opcja według traktatu wersalskiego. Przegląd Administracyjny, Poznań, 1921, (Nr. 4). — Tenże: Likwidacja majątków niemieckich według traktatu pokoju, Poznań, 1921, str. 56. — Cwikliński L.: O zatrzymaniu i likwidowaniu dóbr niemieckich (szczególnie w b. dz. pruskiej. Prz. Adm., 1921, Nr. 12.—13. Tenże: Zagadnienia z dziedziny likwidacji; dóbr niemieckich w szczególności w b.dz. pr. Prz. Adm. 1922, Nr. 1—2. — Bielecki A., dr.: „Osoby pochodzenia królewskiego” w traktacie wersalskim. Prz. Adm. 1922, N 13—14. — Brzeziński Franciszek: Prawa mniejszości. Warszawa, 1920, str. 30. Koźmiński Tadeusz: Sprawa mniejszości. Warszawa, 1922, str. 160. — Winiarski Bohdan: Położenie prawne mniejszości niemieckiej w Polsce. Strażnica Zachodnia, Poznań, 1922, Nr. 8.

Zarówno podpisane przez Polskę traktaty, jak traktat pięciu głównych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z Polską, zawarty w Wersalu d. 28 czerwca 1919 r., wywołały szereg prac, będących przede wszystkim komentarzami do wiążących Rzpltą postanowień traktatowych. Liczebnie na pierwsze miejsce wysuwają się prace, poświęcone 1) najaktualniejszym — a także wymagającym możliwie jednolitego stosowania przez władze na całym obszarze Państwa — przepisom w sprawie obywatelstwa polskiego; 2) wiążącemu się z niem zagadnieniu likwid. własności, praw i interesów obywateli b. państw nieprzyjacielskich; 3) prawom zagwarantowanym obywatelom polskim, różniącym się od ogółu mieszkańców rasą, językiem lub wyznaniem. Tym właśnie prawom pragniemy poświęcić uwagi niniejsze.

Przejrzystością układu, jasnością formułowania, wszechstronnem wyczerpaniem przedmiotu odznacza się broszura profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prof. Stanisława Starzyńskiego p. t. „Obywatelstwo Państwa Polskiego”, omawiająca systematycznie sposoby nabycia i utraty obywatelstwa polskiego na podstawie zarówno traktatów, jak ustaw i rozporządzeń władz. Żałować należy, że dotąd nie ukazało się drugie, uzupełnione wydanie tej samej rozprawki, którą gorąco można polecić. Prof. St. pisał ją w r. 1920, nie mógł więc uwzględnić ani przepisów konstytucji ani postanowień art. 6-go traktatu ryskiego, ani tych trudności, z którymi zetknęły się władze polskie przy zastosowaniu obowiązujących przepisów do Niemców na Ziemiach Zachodnich. Jak wiadomo, Niemcy interpretują postanowienia obu traktatów wersalskich w sposób, który zdąża do pomnożenia liczby niemieckich obywateli Polski i uchronienia tą drogą wielu Niemców przed zastosowaniem postanowień o likwidacji. Interpretacja ta, którą popiera także rząd niemiecki, była przedmiotem obrad konferencji ambasadorów i Rady Ligi Narodów; sprawa dotąd nie jest zakończona i życzyliby należało, aby wytrawny znawca prawa publicznego zabrał w niej głos z właściwym autorytetem. Autor powinien jedynie sprostować wykładnie art. 11-go znanej Ustawy o obywatelstwie: wyjście obywatelki polskiej za cudzoziemca wtedy tylko pociąga dla niej utratę obywatelstwa polskiego, gdy według ustaw rodzinnych małżonka nabywa ona ipso iure obywatelstwo małżonka.

Obszerny komentarz do postanowień traktatu ryskiego stanowi praca p. Sz. Rundsteina p. t.: „Obywatelstwo i opcja w traktacie ryskim. Rzecz zasługuje na uwagę przede wszystkim z tego względu, że autor wybitny prawnik, ma-

jacy za sobą szereg prac z zakresu prawa międzynarodowego, brał udział w opracowaniu traktatu ryskiego, i art. 6-ty, zawierający postanowienia o obywatelstwie i opcji, jest jego głównie dziełem; następnie — zaś ze względu na szczególne trudności, które się przy uregulowaniu tej sprawy między Polską z jednej, a z Rosją (i Ukrainą) z drugiej strony nasuwały, i do których rozwiązania nie wystarczały wzory odpowiednich przepisów traktatu 1919 i 1920 roku.

Właściwy rozbiór postanowień art. 6-go poprzedza krótki zarys stanowiska — obu delegacji wobec zagadnienia obywatelstwa polskiego; rzecz znamienita, iż strona rosyjsko-ukraińska pragnęła nadać tym postanowieniom "charakter konstytucyjny, wywodząc uznanie obywatelstwa dopiero od chwili uprawomocnienia się traktatu, tak jak gdyby ono przedtem nie było wcale istniało, podczas gdy delegacja polska stała na stanowisku, że oświadczenie strony przeciwnej może jedynie zacierać uznanie niewątpliwego faktu istnienia państwa i obywatelstwa polskiego. To nam tłumaczy, dlaczego traktat ryski ograniczył się jedynie do postanowień w sprawie opcji, mimochodem niejako przyjmując przesłanki prawne obywatelstwa polskiego tak, jak je ustawa z 20 stycznia roku 1920-go ustaliła. Także stanowisko delegacji rosyjsko-ukraińskiej tłumaczy, dlaczego osoby, które odpowiadają warunkom polskiej ustawy o obywatelstwie, ale znajdują się na terytorjum Rosji, muszą dopiero dokonywać opcji na rzecz Polski. Jeżeli wypadło zgodzić się na to ustępstwo, wprowadzono natomiast do traktatu przepis, dający prawo opcji na rzecz Polski tym znajdującym się na terytorjum Rosji obywatelom rosyjskim, którzy „udowodnią, że pochodzą od uczestników walk o niepodległość Polski w okresie od 1830 do 1865 r. lub że są potomkami osób, które — nie dalej niż w trzecim pokoleniu — stale zamieszkiwały na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz udowodnią, że one same swą działalnością, używaniem języka polskiego, jako mowy potocznej i wychowywaniem swego potomstwa zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie swe do narodowości polskiej". Ten niezwykły przepis, tłumaczący się historią stosunków polsko-rosyjskich i koniecznością ich likwidacji, podwójnie dla nas korzystny, bo dający członkom narodu polskiego — i tylko im — możliwość uzyskania obywatelstwa polskiego i powrotu do kraju, jest w historii traktatów bodaj jedynym ze względu na zastosowanie dokładnie określonych, kryteriów narodowych. Obszerny wywód poświęcił autor wykonaniu opcji i procedurze opcyjnej, m. in. kwestji opcji indywidualnej poszczególnych członków rodziny. Można by

dyskutować z autorem na temat wartości społecznej opcji indywidualnej, jak wogóle odrębności przynależności państwowej małżonków, ale przyznać trzeba, że traktat ryski uczynił słusznie, odkładając datę opcji, w razie śmierci obojga rodziców, do dnia, w którym dziecko ukończy lat 18 i pozwalając od tej daty liczyć wszystkie terminy proceduralne. Podkreślić należy uzasadnienie przyjętej przez traktat zasady, według której osoby, które złożyły oświadczenie opcyjne, nie nabywają przez to jeszcze obywatelstwa obranego, wreszcie roz. 8. poświęcony skutkom prawnym opcji. Ostatni rozdział poświęcił autor omówieniu kwestji, o ile postanowienia traktatu ryskiego są w sprzeczności z traktatem między Polską a głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi z d. 28 czerwca 1919 r., przychodząc do jedynie słusznego wniosku, że Polska miała zupełnie wolną rękę w uregulowaniu spraw obywatelstwa i opcji drogą układu bezpośredniego z Rosją i że czyniąc to, nie naruszyła żadnego z dawniej zaciągniętych zobowiązań międzynarodowych. O ile dobrze rozumiemy myśl autora, musielibyśmy sprzeciwić się stanowczo jego wywodom co do domicylu (str. 97, i nast.): właśnie traktat pokoju z Niemcami, na który autor się powołuje, stanowi instancję, przemawiającą przeciwko jego ujęciu kwestji domicylu; zresztą, nie możemy na tem miejscu zatrzymać się nad tem zagadnieniem.

Język, jak zawsze, trudny, lecz poprawny; zastrzeżenia mieć można co do terminu „łącznik prawny” (np. w tekście: „określenia, łączniki i terminy prawne”, str. 97), oraz należy zwrócić uwagę na niestosowność terminu: „republika radziecka” (str. 24), „ustrój radziecki (str. 87), co ma oznaczać republikę, ustrój rad (sowieców), nie rajców przecie.

Jeżeli: chodzi o przepisy obu traktatów wersalskich co do obywatelstwa, to tu wielkie zasługi położył p. K. Kierski, którego trafna interpretacja, przyjęta przez władze polskie, stała się podstawą działalności rządowej w tej dziedzinie; uczynił to w rozprawach p. t. „Obywatelstwo polskie i opcja według traktatu wersalskiego, oraz: Likwidacja majątków niemieckich według traktatów pokoju. Zasługa tem większa, że przepisy obu traktatów wersalskich nie są wolne od sprzeczności, które starali się wyzyskać Niemcy celem uzyskania obywatelstwa polskiego dla jaknajwiększej liczby swych ziomków. W drugiej z wymienionych prac w sprawie obywatelstwa już tylko krótkie poświęcił autor uwagi, bowiem głównem jej zadaniem jest zobrazowanie całości przepisów w sprawie likwidacji własności obywateli niemieckich w Polsce. Rzecz jest opracowana wyczerpująco, a zwięźle i

przejrzyście. Określa więc. naprzód, kto podlega likwidacji (osoby fizyczne i prawne), dalej, co podlega likwidacji, a więc jak należy rozumieć nader szerokie określenie traktatu (t o u s lesbiens, droits et interets); z kolei rozważa postępowanie likwidacyjne oraz środki prawne przeciwko zapadłej w tym względzie decyzji. W Aneksie przytoczone są i n extenso przepisy, będące podstawą prawną likwidacji (traktat pokoju oraz ustawy i rozporządzenia polskie). Praca p. Kierskiego stanowi doskonałe kompendjum likwidacji, tem cenniejsze, że i tu nie brak usiłowań, zmierzających do zaciemnienia istotnego sensu postanowień traktatu w tym przedmiocie.

Dr. A. Bielecki poświęcił krótki, ale gruntowny artykuł kwestji, co należy rozumieć przez wyrażenie traktatu pokoju „personnes royales” („osoby pochodzenia królewskiego”). Na podstawie przepisów prawa publicznego Rzeszy oraz statutów familijnych rodów panujących zmedjatyzowanych (niektóre z nich zostały zmedjatyzowane po r. 1815), autor przychodzi do wniosków potwierdzających te, które wyprowadził już był p. Kierski, mianowicie, że wyrażenie traktatu należy rozumieć jako oznaczające księżęta krwi rzecz ważną ze względu na przysługujące Polsce prawa względem majątków tych „osób królewskich”, które to wyrażenie przez stronę niemiecką również jest interpretowane ścieśniająco.

Sprawie niektórych zagadnień likwidacji poświęcone zostały dwa większe artykuły p. L. Cwiklińskiego, którego wywody prowadzą do tych samych wniosków, do których dochodzi p. Kierski; w wyżej wymienionej pracy.

Ze sprawą obywatelstwa polskiego wiąże się najściślej sprawa mniejszości, którym traktat Polski z Głównemi Moocarstwami sprzymierzonemu i stowarzyszonymi zagwarantował pewne prawa w naszym Państwie (art. 7 — 11). W pracy p. t. „Prawa Mniejszości” poświęcił jej cenne uwagi p. Fr. Brzeziński, występując jako zdecydowany rzecznik jedynie słusznego mojem zdaniem poglądu, iż przepisy traktatu o mniejszościach są strictissimae interpretationi w tym duchu winny być z całą stanowczością przez Rząd stosowane.

Istotnie bowiem narzucenie Rzplitej traktatu o mniejszościach opinia polska odczuła przede wszystkim jako nietylko szkodliwe politycznie, ale uwłaczające jej godności. Z tego też jedynie stanowiska traktowano kwestję mniejszości w rozprawach sejmowych nad ratyfikacją traktatów wersalskich. Stąd tendencja do przesadzania znaczenia rzeczowych prze-

pisów i wyołbrzymiania krzywdy, którą nam wyrządzono. Ale ten czysto uczuciowy stosunek do zagadnienia) sprawił też, że do dziś dnia, po trzech latach od uprawomocnienia się traktatów, zarówno Rząd, jak opinia publiczna nie mają ani jasnego poglądu na nasze zobowiązania międzynarodowe w sprawie mniejszości, ani ustalonego planu działania. Zjawiała się nawet tendencja przelicytowywania postanowień traktatu i przyznania mniejszościom więcej, niż im zagwarantowano (art. 96 i 109 Konstytucji). Miało to być wspaniałomyślne, a było wistocie lekkomyślne. Jeżeli bowiem gdzie, to w Polsce różne mniejszości winny być traktowane indywidualnie, przede wszystkim zaś należało pamiętać, że jeżeli traktat zagwarantował mniejszościom pewne prawa, to tern samem zabezpieczył Polskę przeciwko dalej idącym uroszczeniom tych mniejszości. Polska, dawszy mniejszościom to, do czego się zobowiązała, ale nic nadto, ma pozycję niezwalczoną wobec ewentualnych ataków na jakimkolwiek forum międzynarodowym; z drugiej strony mniejszości muszą odczytać się stawiania żądań, wykraczających poza przyznane im maximum. Ale na to, jak powiedzieliśmy, trzeba: 1) dokładnie poznać rozciągłość zobowiązań, 2) mieć ustalony plan działania i ten niezachwianie w życie wprowadzać. To drugie zależy od poczucia narodowego i charakteru tych, co sprawują rządy w Polsce; nad pierwszym winni pracować prawnicy polscy.

P. F. Brzeziński w niewielkiej swej broszurze wskazuje właściwą drogę. Ustala więc przede wszystkim charakter terytorjalny praw językowych wszystkich mniejszości, podobnie, jak to uczynił względem Niemców art. 9 in fine, gwarantując im prawa mniejszości tylko w b. zaborze pruskim; istotnie, o prawach językowych można mówić tylko w tych połaciach kraju, które w większej liczbie zasiedlone są przez rdzenną, obcojęzyczną ludność, takie połacie mamy tylko na Kresach. Słusznie autor wyklucza żargon z liczby tych języków, które winny być tu uwzględnione. Dalej na uwagę zasługują wywody autora co do znaczenia słów traktatu: „znaczny odłam” obywateli obcojęzycznych oraz w sprawie szkolnictwa. Tu należałoby stwierdzić, czego autor nie porusza, a co jest rzeczą kapitalną, że Polacy nigdzie w Rzplitej nie są, nie mogą być traktowani jako mniejszość, nawet w tych okręgach na Wschodzie, gdzie stanowią nieznaczny odsetek ludności, tymczasem bodaj w enuncjacjach urzędowych czytaliśmy o „mniejszościach polskich w Małopolsce W.” Godzimy się z autorem w sprawie podziału ziem na cele kulturalne z art. 9, z czem winno iść w parze wykluczenie mniejszości od korzystania z instytucyj publicznych powszech-

nych. Słuszne są uwagi autora co do święcenia niedzieli; podobnie w sprawie dopuszczania mniejszości do urzędów publicznych, wojskowych i cywilnych, czego traktat od nas absolutnie nie wymaga. Na uwagę zasługuje też pomysł wprowadzenia rejestrów tych, co z praw "przyznanych mniejszościom, pragną korzystać, pod ochroną art. 12-go traktatu międzynarodowego odpowiedzialności Polski.

Inny charakter ma praca, wydana znacznie później przez p. T. Koźmińskiego p. t. „Sprawa Mniejszości”. Jak z tytułu widać, chodzi tu o przedstawienie ogólne sprawy mniejszości; wartość książki leży głównie w tem, że przynosi ona szereg nieznanych ogółowi polskiemu dokumentów z czasów konferencji pokojowej i późniejszych: mamy więc wymianę not w sprawie mniejszości między Radą Najwyższą a Delegacją polską, liczne pisma Międzynarodowej Unji posłów żydowskich i Tow. Anglo-żydowskiego itd. Na podstawie tych dokumentów autor stwierdza, że inicjatywa całej akcji wyszła od żydów, że ich interesy miała wyłącznie na celu, i że tylko ze względów „polityki” przepisy opiewają o mniejszościach wogóle, poświęcając specjalnie żydom tylko niektóre artykuły. Autor przedstawia historję „traktatu o mniejszościach” aż do jego ratyfikacji przez Sejm, akcję na terenie Ligi Narodów, poczem przechodzi w części V do analizy postanowień traktatowych. Ta część pracy jest zupełnie niesamodzielna: autor powtarza wywody p. Brzezińskiego. Na str. 133 mamy dość mętny wywód co do tego, w jaki sposób państwa należące do Rady Ligi podstawione zostały w miejsce pięciu Głównych Mocarstw, które traktat z Polską podpisały; podobnie niejasno ujęta sprawa postępowania w sprawach mniejszości przed Ligą Narodów. W części III ocena postanowień w sprawie mniejszości ze stanowiska prawa międzynarodowego nie została należycie pogłębiona. Natomiast dodatek zawiera znów niezmiernie charakterystyczny dokument: sformułowanie postulatów żydowskich, przedłożone bezpośrednio Delegacji polskiej w Paryżu. Mamy tu autonomję eksterytorjalną, opartą na katastrze narodowym żydowskim, kurje żydowskie z określoną liczbą mandatów do wszystkich ciał ustawodawczych i samorządowych oraz Sekretariat do spraw żydowskich obok autonomicznej organizacji narodowej żydowskiej (gminy miejscowe, Ogólne Zgromadzenie Żydowskie jako ciało uchwalające czy ustawodawcze, Naczelna Rada Żydowska jako organ wykonawczy); szerokie nadanie obywatelstwa polskiego żydom; daleko idące prawa dla żargonu; prawo nie święcenia niedzieli itp. Właśnie dla tych materiałow, wyjaśniających nam isto-

tę sprawę mniejszości, książkę p. K. należy uznać za bardzo pożyteczną.

Już zasłużony i coraz piękniej rozwijający się miesięcznik „Strażnica Zachodnia” przynosi w N-rze 8 pracę p. B. Winiarskiego, poświęconą zobrazowaniu położenia prawnego mniejszości niemieckiej w Polsce i zawierającą w najwięźlejszym przedstawieniu treść następującą: Intencja dwu traktatów wersalskich — cele polityki niemieckiej w Polsce — sprawa obywatelstwa — likwidacja — język niemiecki w administracji i sądownictwie — szkolnictwo — kościoły protestanckie — praktyka administracyjna — „kwestja dzierżawców domen — sprawa kolonistów — resume.

Prof. Dr. Bohdan Winiarski (Poznań).

Rolin Alberic. Le droit moderne de la guerre. Les principes, les conventions, les usages et. les abus. 3 f. s. 586 + 612. Paryż — Bruksela 1921 (Sirey).

Dupuis Charles. Le droit des gens et les rapports des grandes puissances avec les autres Etats avant le pacte de la Societe des Nations. Paryż, 1921, (Plon-Nourric).

Travers M. Le droit penal internationa et sa mise en oeuvre en temps de paix et en temps de guerre. S. L. Paryż 1921 — 1922 (Sirey).

Le Tur Louis. Races, Nationalites.-Etats. 5. VIII + 156. Paryż, 1922 (Alcan).

Franchon A. Les opinions allemandes sur la reconstruction du droit international S. XI + 421. Paryż, 1922 (Vie Universitaire).

Fauchille Paul et Basdevant. Jurisprudence britannique en matiere de prises maritimes. Paryż, 1921 (Rousseau).

Pillet A. La guerre et le Droit. Paryż, 1921.

Blagoyevitch Vidan. Le principe des nationalites et son application dans les traites de paix de Versailles et de St. Germain. Paryż, 1922 (Vie Universitaire).

Cioriceanu Q. Les mandats internationaux territoriaux. Paryż, 1922 (ibid.).

Fleicher A, A. Le pacte de la Societe des Nations. Paryż, 1922 (ibid.).

Hode Jaques. Les precurseurs de la Societe des Nations. Paryż, 1922 (ibid.)

Scott Brown J. Judicial Settlements of controversies between States of the American Union s. XIV + 548. N. Jork, 1919.

Lawson L. A. The relation of British policy to the declaration of the Monroe Doctrine, s. 153. N. York, 1922 (Columbia Univ. Press.)

Mattem Z. The employment of the plebiscite in the determination of Sovereignty s. 200. Baltimora, 1920 (J. Hopkins).

- Borchard. The diplomatic protection of citizens abroad or the law of international claims N. York, 1919 (The Banks law Publ. Co.).
- Willinann E. Past and future of the right of national Selfdetermination. Amsterdam, 1919.
- Naval War College. International Law topics and Discussions 1916 — 1917 4 h. Waszyngton 1917 — 1921.
- Hall J. A. The Law of naval Warfare. 2 wyd. Londyn, 1921.
- Stowell E. C. Intervention in international Law. s. VI + 538. Waszyngton, 1921 (J. Byrne f Co).
- Hyde Ch. Ch. International Law. Chiefly as interpreted and applied by the United States 2 L. s. 832 + 924. Boston, 1922 (Little, Brown & Co).
- Walsh E. S. The History and nature of international relations, s. XVI -(229). • N. York, 1922 (ibid).
- Hill Ch. E. Leading American Traeties. s. 399. N. York 1922 (The Macmillan f Co).
- Mausbach J. Naturrecht und Völkerrecht, s. VI + 136. Freiburg i B., 1918.
- De Melville. Vermittlung und Dienste in Vergangenheit und Zukunft. Amsterdam 1919.
- Anschritz Hugo: Der Kampf der Saarbeamten unter der Völkerbundsregierung. Frankfurt 1922.
- Dreist Paul: Die Vergütung der Okkupationsleistungen. Berlin 1922.
- Epstein Leo: Der nationale Minderheitenschutz als internationales Rechtsproblem. Berlin 1922.
- Entscheidungen des Hohen Kommissars des Völkerbundes in der freien Stadt Danzig. Danzig 1922.
- Gueant Louis: Bericht über den Vertrag von Versailles und die Schuld am Kriege. Berlin 1922.
- Haupt-Buckenroote: Die Zukunft Europas. Leipzig 1922.
- Heide Walter: Deutschlands „Verletzungen“ des Völkerrechts'im Urteil feindlicher und neutraler Stimmen. Berlin 1922:
- Hildebrandt Otto: Der Weltstaat- Stuttgart 1922.
- Kanner Heinr.: Der Rechtsweg zur Revision des Friedensvertrags. Stuttgart 1922.
- Kantorowicz Hermann: Verteidigung des Völkerbundes. Berlin 1922.
- Lampe Karl: Der Versailler Vertrag und die Ergebnisse der folgenden Verhandlungen. Berlin 1922.
- Masaryk Thomas. Das Problem der kleinen Völker in der europäischen Krisis. Prag 1922.
- Nitti Francesco: Das friedlose Europa. Berlin 1922.
- Renner Karl: Deutschland, Oesterreich und die Völker des Ostens. Berlin 1922.
- Ouidde Ludwig: Völkerbund und Friedensbewegung. Frankfurt a. M. 1922.

B. Dział ekonomiczny.

1. Teoria ekonomji pol., historia nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Seiden Benon. O procesie i czynnikach kształtowania się cen, Kraków 1922, nakł. Polskiej Akademji Umiejętności, str. 39.

Rozprawa ta wytycza nowe drogi dla ekonomji. Według autora, celem każdej nauki jest „uzyskanie możności przewidywania przyszłości”. Pierwszym stopniem tak pojętego „poznania naukowego” ma być „wykrywać związki... między zjawiskami i stwierdzać zależność zmian jednych z nich od... innych”. Drugim zaś stopniem jest formułować „prawa, określające tę zależność ilościowo”. Nauka ekonomji dotychczas nie osiągnęła tych koniecznych rezultatów, bo dąży do nich niewłaściwą drogą, „przez badanie zachowania się jednostki”, zjawiska zaś psychiczne nie dają się ująć ilościowo. Autor proponuje zatem formowanie praw ekonomji na podstawie statystyki, przyczem ponieważ „statystyka w dzisiejszym stanie nie może dać wystarczającej podstawy dla rozwiązania zupełnego wszelkich kwestyj ekonomicznych”, przeto „badania ekonomiczne winny... obecnie dążyć do stworzenia jakby rusztowania, formy, w którą treść wleją dopiero... badania statystyczne”. Jako przykład podobnego zastąpienia praw dotychczasowych w teorii ekonomji prawami statystycznymi autor podaje prawo równowagi, które chce zastąpić równaniami „równowagi budżetowej jednostek i bilansowej dóbr”; podaje też je w rozwlekłej matematycznej formie, trawestując na swój statystyczny sposób odnośną teorię równowagi szkoły lozańskiej, nie podając przytem źródła, t. j. „Manuel” Pareta, „Lecons” Murraya (zdaje się, że Boninsegni’ego, Antonellego, Barone, Bovena autor nie zna). Trawestacja jednak autora zupełnie niweczy piękno dedukcyjno-matematycznej konstrukcji lozańskiej.

Dla człowieka, obznajomionego choć jako tako z metodologią naukową i teorią ekonomji, każdy człon powyższego rozumowania przedstawia jaskrawy błąd myślowy, świadczy o wielkim braku teoretycznego przygotowania u autora. Ilościowe określenie związków między zjawiskami nie tylko nie jest nieodzownem w każdej nauce, lecz często zbędnem lub oczywiście niemożliwym. Stawianie za cel teorii ekonomji dawania konkretnych, ilościowych rozwiązań jest zupełnie sprzecznem z istotą tej nauki, gdyż wówczas byłaby buchalterją lub arytmetyką polityczną. Wprowadzanie do ekonomji praw statystycznych jest równoznacznem z odebraniem

jej charakteru teoretycznego, odmawianiem w niej racji bytu teorii, co już obecnie po rozprawach z przed 40 lat z historyzmem jest naiwnym anachronizmem. Z drugiej strony samo używanie przez naukę matematycznych sposobów rozumowania nie stanowi bynajmniej o otrzymywaniu przez nią konkretnych rozwiązań, o czym niechby się autor pouczył choćby z przedmowy znanego matematyka prof. Painlevé do francuskiego tłumaczenia „Teorii” St. Jevonsa. Proponowane przez autora prawa statystyczne równowagi są wprost niemożliwością, gdyż by posiadały swój walor statystyczny, musiałyby obejmować wszystkie jednostki, gdyby zaś tego nie czyniły, podlegałyby tej samej krytyce, co dotychczasowe dedukcyjne konstrukcje, że „nie wolno nam a priori na podstawie pobieżnego doświadczenia życia uznać wpływów tych (scilicet, eliminowanych) za nieznaczące”. Bronienie się przeciw temu zarzutowi twierdzeniem, że przewidywanie „zachowania się poszczególnej jednostki w każdym wypadku . . . nie jest . . . już zadaniem ekonomji” przewraca całe rozumowanie autora, bo uzasadnia w takim razie stosowanie dedukcji, a odbiera rację bytu prawom statystycznym. Masowe doświadczenia statystyczne są już obecnie sprawdzianem dla rozumowania dedukcyjnego i jeśli o nie autorowi chodzi, to otwiera drzwi otwarte. Autor przyznaje zresztą sam niedostateczność swych praw statystycznych i żąda, by ekonomja stwarzała dla nich rusztowania, ale w takim razie cóż za sens i znaczenie mają jego postulaty? Początek rozumowania jest w sprzeczności logicznej z końcem. To też w rezultacie występuje taka sytuacja, że dla zwalczania teorii dedukcyjnej autor przeprowadza sam rozumowania dedukcyjne, w matematycznej formie.

I te jednak rozumowania, których treść stanowi krytyka dotychczasowych prób wyjaśnienia cen za pomocą teorii wartości i innych, polegają w rezultacie na rozwinięciu zupełnie bezcelowo, bez potrzeby, długich matematycznych rozumowań, zaopatrzonych w wykresy i równania, dla udowodnienia częściowo niesłusznych tez, pochodzących z niedostatecznego opanowania literatury, albo też starych, znanych dawno i prostych zarzutów. Tak np. zwalczając teorię użyteczności krańcowej autor twierdzi, że krańcowa użyteczność nie wpływa na ceny. Udowadnia to na przykładzie, że jeśli za tę samą cenę można otrzymać jedną jednostkę jednego dobra o krańcowej użyteczności 5, albo dwie jednostki drugiego dobra o krańcowej użyteczności kolejno 4 i 2, to w takim razie winno się według teorii krańcowej użyteczności wybrać pierwsze dobro, a nie drugie, gdyż przy pierwszym u-

zyska się 5, a przy drugim 2 X 2 t. j. 4. Tymczasem właśnie korzystniejszą będzie druga kombinacja, bo łączna użyteczność tych dóbr wyniesie 4 + 2 t. j. 6 (str. 23). Z punktu widzenia teorii krańcowej użyteczności takie rozumowanie jest błędne, bo według Boehm-Bawerka, Wiesera i in., na których się autor powołuje, założenie rozumowania co do jednokowej ceny nie da się utrzymać i cena pierwszej kombinacji będzie wynosić 5, a drugiej 2 X 2 t. j. 4.

Jednym słowem rozprawa ta mimo dużej pracy, włożonej w nią przez autora i pewnej znajomości teorii, jaką ujawnia, przedstawia odstraszący przykład fatalnych wpływów matematycznej szkoły ekonomii na umysły, pozbawione dostatecznego teoretycznego przygotowania ekonomicznego i nie zdające sobie sprawy, co to jest właściwie matematyka.

Nasuwa się pytanie, w jaki sposób, na podstawie jakiego nieporozumienia, podobna praca, świadcząca chwalebnie o usiłowaniach i pracowitości autora, lecz pozbawiona wszelkiej wartości naukowej, mogła trafić do wydawnictw Polskiej Akademji Umiejętności?

Prof. Dr. Edward Taylor.

Rose Edward, Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości, Warszawa 1922, str. 218 (Bibljoteka Wyższej Szkoły Handlowej).

Jeśliby chodziło o zwięzłe scharakteryzowanie pracy Dr. Rosego, to sądzę, że najlepiejby jej odpowiadało określenie: rozumowany, analityczny opis polskiego życia gospodarczego w latach 1919—1921.

Konstrukcja książki, tak trudna w podobnego rodzaju opracowaniach, jest bardzo umiejętna. Grupuje bowiem cały materiał koło dwóch głównych zagadnień: niedobór produkcji i niedobór skarbowy. Koło pierwszego zgrupowane jest omówienie położenia i rezultatów rolnictwa, przemysłu, bilansu handlowego i płatniczego wraz z zagadnieniami polityki handlowej, dalej rynku pieniężnego i komunikacji. Drugie obejmuje omówienie wydatków państwowych, dochodów i długów zagranicznych. Jako zakończenie służy analogiczne omówienie pierwszej połowy roku 1922.

Za podstawę dla wywodów autora służy bardzo obfite w każdym dziale zestawienie materiałów cyfrowych. W ten sposób autor nie tylko udokumentował tok swego rozumowania, lecz zarazem wyrządził wielką przysługę zajmującym się polskimi zagadnieniami gospodarczemu dając im bogate źródło informacji zestawionych w jedną całość. Żałować jednak wypada, że autor w większości wypadków nie zaznacza, skąd

swe materiały czerpie. Czyniąc to, autor ułatwiłby głębsze wniknięcie w poszczególne problemy i materiały tym, którzyby pragnęli szczegółowych wiadomości. Wydaje zaś mi się, że dużo przytoczonego materiału nie pochodzi z urzędowych publikacyj (Gł. Urz. Stat.), lecz z przygodnych opracowań, niedostępnych szerszemu ogółowi, lub porzrzucanych po naszej prasie, skąd je trudno wyłowić. Z materiałem tym związał autor cały szereg cennych informacji rzeczowych, które był w stanie zebrać, prowadząc od początku istnienia, t. j. od r. 1920 tak starannie redagowany organ, jak warszawski „Przegląd Gospodarczy”.

Każde ważniejsze zagadnienie naszego życia gospodarczego jest w książce oświetlone i zanalizowane. Trudno powtarzać tu wszystkie uwagi autora. Nawet pobieżne ich streszczenie przekraczałoby ramy zwykłej recenzji. Zaznaczyć więc tylko należy główny rezultat pracy. Mianowicie produkcja polska dochodzi powoli do stanu normalnego. Bilans handlowy miałby szanse wyrównania się. Dochody skarbu przy odpowiedniej reformie, szczególnie w związku z reformą waluty i po zreorganizowaniu przedsiębiorstw państwowych, dałyby się może przybliżyć do swej wydajności przedwojennej przynajmniej w tym stopniu, żeby mogły po pewnym czasie pokryć oszczędnie wykonywany, i tak zresztą dość skromny nasz budżet. Całej jednak tej maszynerji społeczno-gospodarczej obecnie grozi zastój i katastrofa wskutek zupełnego ogołocenia kraju z kapitałów wolnych i deterjoracji kapitału inwestowanego, co zostało wywołane przez proces inflacyjny, przez życie skarbu państwa kosztem żywo-tych sił społeczeństwa. Konieczną więc jest pomoc finansowa zagranicy tak dla skarbu państwa jak dla organizacji gospodarczej kraju.

Za pewien brak tej interesującej książki uważam niewzględnianie w wywodach, szczególnie w tyczących się już roku 1922 tak niesłychanej doniosłości faktu, jak przyłączenie Śląska do Polski. Mam wrażenie, że cyfrowe uprzytomnienie sobie tego faktu nadałoby inny kierunek niektórym wnioskom autora, szczególnie wchodzącym już w zakres polityki.

Edward Taylor (Poznań).

- Arson W. Kryzys światowej gospodarki kapitalistycznej. Spolszczył Dr. D. Alski, Warszawa 1922. Nakł. „Książki. Str. 56 + 2.
- Dąbrowska Maria. O zjednoczonej Polsce, jej mieszkańcach i gospodarstwie. Wyd. drugie rozszerzone. Warszawa-Kraków. 1922.
- Kurnatowski Jerzy. Solidaryzm jako doktryna demokracji. Warszawa 1922. Str. 16.

Rybarski Roman. Wartość, kapitał i dochód. Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej. Nakł. Gebethnera i Wolfa. Str. 384.

Delemer Adolphe. Le bilan de l'etatisme. Paris. Payot in — 8°.
Gonnard Rene. L'Histoire des Doctrines economiques. Paris 1921—1922, 3 tomes.

J. F. A. B. La crise. Les Documents du temps present. Paris. Stock. 1922. Str. 186.

Leroy-Beaulieu Paul. Precis d' economie politique. 20. ed. revue par Andre Liesse. Paris 1922. Str. 12 + 448.

Beard Charles. The Economic basis of Politics. New York 1922. str. 99.

Bonar J. Philosophy and political economy in some of their historical relations „Library of philosophy”. London. 8°. str. 441.

Edie Lionel D. Principles of the New Economics. New York 1922. Str. 525.

Mukerjee R. Principles of comparative economics. Vol. II. London. Str. 446.

Strobel H. Socialisation in theory and practice. London. Str. 341.

Diehl Karl. Teoretische Nationalökonomie 4 Bde. Bd. 1 Einleitung in die Nationalökonomie. 2-te Aufl. Jena 1922. Str. IV + 500.

Eckstein Gustav. Kapitalismus und Sozialismus. Gespräche zur Einführung. Vorwort von K. Kautsky. Wien 1922. Str. 119.

Stillich Oscar. Einführung in die Nationalökonomie. 2: Theorie der Produktion. Würzburg 1922. 8°. Str. VIII + 272.

2. Historia gospodarstwa społecznego.

Rutkowski Jan: Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy (Poznań 1921, stron 156; nakład Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — prace Komisji Historycznej T. I, zeszyt 3).

Tegoż : Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX wieku (Warszawa 1922, stron 92; nakład spółki akc. polskiej Składnicy pomocy szkolnych — Biblioteka Składnicy, numer 12-ty).

Niecodzienne studjum przysporzył autor w pierwszej z tych dwóch prac polskiej literaturze naukowej, nie tylko bowiem położył w niem sprawę poddaństwa włościan w Polsce XVIII stulecia na szerokiem tle porównawczem, ale także — co najważniejsza — ujął ją w pożądaną od dawna systematę metodyczną, chwytającą i uwypuklającą właściwą istotę tego zagadnienia. Na tem polega przełomowe znaczenie jego opraco-

wania. Jest ono nadzwyczaj trzeźwym, systematycznym i najzupełniej ścisłym rachunkiem tych wszystkich walorów, jakie składały się na istotę poddaństwa tak w Polsce XVIII w., jak i równocześnie na kontynencie Zachodniej Europy (głównie w Niemczech i Francji, po części we Włoszech, Hiszpanji, Czechach, Szwecji, a nawet w Anglii). Taki tylko porachunek może ustalić ogólniejszy pogląd na dawne stanowisko gospodarcze włościaństwa, jakoteż na ocenę wartości jego sił ekonomicznych w ustrojach społecznych, zwłaszcza politycznych czyli państwowych. Zdaje się też, że dla umiarkowania wypowiedzianych dotąd w tym względzie poglądów, podjął autor myśl wyzwolenia ich od wszelkiego sentymentu, moralizatorstwa i z góry powziętych tendencji, ściągając zagadnienie na grunt rzeczywistości i obiektywnej krytyki czyli sądu naukowego. Osobliwie zaś okoliczność, iż mniej dokładni badacze tak miejscowi, jak zagraniczni posuwali się do ryzykownych wniosków, jakoby upadek polityczny państwa polskiego u schyłku XVIII w. był nieodzowną koniecznością z powodu niemożności zreformowania stosunków włościańskich, musiała skłonić autora do korektury tego poglądu i dlatego zapewne zamknął swe studjum w obrębie XVIII w., t. j. stulecia, na które przypada katastrofa polityczna państwa polskiego i na które przypada wogóle początek reformy stosunków włościańskich w Zachodniej Europie.

Na powyższy zbyt pochopny pogląd nie może się zgodzić sumienie naukowe autora, więc przeciwstawia mu swoje studjum, oparte na najdokładniejszym rozpatrzeniu położenia gospodarczego włościan w tej epoce, mierząc niesłuchanie skrupulatnie wartość, jaką zamierzone lub dokonane w tern położeniu zmiany przyniosły lub przynieść mogły tak dla samego włościaństwa, jak i dla celów utrzymania czy wzmocnienia państwa. Z jakimi zaś trudnościami musi autor walczyć w przeprowadzeniu swego studjum, uprzytomniają czytelnikowi „wiadomości wstępne” (rozdział I pracy), gdzie i wady dotychczasowej literatury naukowej w tym przedmiocie wytknięte i niedostateczne opanowanie podstawy źródłowej zaznaczone. Objawia się to tak na terenie nauki polskiej, jak i zagranicznej, nawet niemieckiej obfitującej w liczne monografie. Literaturze brakuje usystematyzowania zagadnienia, a nadto ogarnięcia materiału źródłowego faktycznego. Wyzyskuje ona zaledwie dawnych pisarzy politycznych, przejawiających położenie włościan ze względu na propagandę głoszonych przez się reform, a nadto karmi się skromną strawą materiału normatywnego uwidoczniającego się skąpo w ustawodawstwie państwowem, gdy olbrzymie stopy istotnego

materiału źródłowego (inwentarzów, rachunków gospodarczych, ksiąg sądowych wiejskich) leżą prawie odłogiem. Nie wielu z autorów polskich (Lubomirski, Korzon, Baranowski, Bujak), zapuszcza się w gęstwinę tych wiadomości, nie wielu także za granicą (z niemieckich Knapp, z francuskich prof. See, z którego szkoły autor wyszedł), a jeśli z niej wynoszą cokolwiek na światło dzienne, to jedynie fragmenta, nie pozwalające ani na pełnię wniosków, ani na dokładne zestawienia statystyczne. Tych zestawień statystycznych jest autor szczególnie chciwy, jak tego złożył dowody w swych dotychczasowych studjach, uważa też, że bez nich o ścisłości wniosków i poglądów naukowych w sprawie gospodarczego położenia włościan mowy być nie może. Z tej przyczyny zachowuje nadzwyczajną ostrożność, posługując się literaturą polską czy obcą; budzi to wprost podziw wobec ogromu tej literatury, jaki nie tylko pochłoniął, ale i nad nim zapanował, wszędzie sąd swój krytyczny zachowując. Stąd to pracę jego musi się uważać za owoc długoletnich, mozolnych studjów, za rzecz dojrzałą, wszechstronnie przemyślaną i budzącą zaufanie.

Dowodzi tego przedewszystkiem ujęcie zagadnienia i konsekwentne tegoż przeprowadzenie. Wyszedłszy z założenia o niejednolitości systematów, jakie się dotąd objawiają w literaturze naukowej odnośnie do dawnego poddaństwa włościan, stawia sobie za główne zadanie ustalenie istoty poddaństwa. Na istotę poddaństwa składało się uzależnienie osobiste, gruntowe i sądowe włościanina od pana osady t. j. jej właściciela; nie wlicza autor w istotę poddaństwa czwartego elementu, mianowicie powinności włościan względem pana i — zdaje się, że czyni to zupełnie słusznie, gdyż są korelatem wszystkich tych trzech uzależnień, tj. każdemu z nich czysto osobistemu, czy gruntowemu, czy wreszcie sądowemu odpowiadają odnośne powinności. Ponieważ autor uzależnienie osobiste poddanych ściągą do kilku ściśle określonych form ograniczenia wolności osobistej (przywiązanie do gleby włościanina i członków jego rodziny, ograniczenie w rozporządzeniu majątkiem ruchomym i przymus pracy), przeto możnaby się dopatrzeć ominięcia przezeń jednego jeszcze elementu poddaństwa, a mianowicie całkowitej władzy pana nad poddanym, dopóki pozostawał w jego osadzie — tej władzy, która czyniła właściciela osady panującym nad poddanym, odcinając włościanina w zupełności od stosunku z władzą państwową i zmuszając go do posłuchu względem pańskich zarządzeń administracyjnych. On jest jedynym jego władcą (prawodawcą, opiekunem, administratorem), a wszelki opór poddanego przeciw panu po-

czytywany jest za bunt przeciw naturalnej władzy, podobnie jak opór jednostki wolnej wobec władzy państwowej za zbrodnię publiczną. Wszak pojęcie to tkwiło w stosunku pana do poddanego, skoro niejednokrotnie dawał mu wyraz, domagając się od swych poddanych, „quod Dei Deo, quod caesaris caesari”. Zaczem uzależnienie osobiste, gruntowe i sądowe tak jak je przedstawia autor, nie wyczerpuje jeszcze istoty poddaństwa, choć jest jego najbardziej typowym elementem.

Odpowiednio do określenia istoty poddaństwa przeprowadza autor cały szczegółowy wywód. Zarysowawszy zatem w rozdziale II-im tło, na którym występują wszystkie składniki poddaństwa, t. j. zarysowawszy „charakterystykę ustroju rolnego Polski, Niemiec i Francji w XVIII w.” (wielka i mała własność rolna, ich wzajemny stosunek, uwarstwienie ludności poddanej, formy gospodarki rolnej wielkiej własności, względnie folwarcznej: czynszowa, pańszczyźniana i najemna spoczywająca na poddanych), oznacza stopień poddaństwa osobistego (rozdział III), gruntowego (rozdział IV), i sądowego (rozdział V) włościan w Polsce i zestawia go ze stopniem analogicznego poddaństwa w Niemczech i Francji, poniekąd innych krajach Zachodniej Europy. Stopień tych zasadniczych elementów poddaństwa nie jest nigdzie zupełnie jednakowy; zależy to wszędzie od ustosunkowania wielkich gospodarstw do drobnych, od formy gospodarowania, w niemałej zaś mierze od osoby właściciela gruntowego, czy jest nim jednostka prywatna, czy przedstawiciel władzy państwowej (poddani dóbr państwowych). Niepodobna dać tutaj pełnego wyrazu tym licznym spostrzeżeniom, jakie autor poczynił w owych rozdziałach; niechaj wystarczy ogólniejsza uwaga, iż uczą one, jak ostrożnie należy wyciągać wnioski z materiału faktycznego i jak ściśle uzależnione są te trzy elementy poddaństwa, ich siła i napięcie od rozkładu własności, form gospodarki rolnej, jej techniki i gęstości ludności poddanej; są to sploty, które rozwiązać może tylko umysł dojrzały i bystry, metodycznie wyszkolony. Stąd też przekonywa sumienny wywód autora, że najwięcej zbliżone stosunki rolne, a przez to i elementy poddaństwa były pomiędzy Polską a północno-wschodnimi Niemcami, choć gospodarka folwarczna w Polsce, oparta w przeważnej mierze na systemie pańszczyźnianym (częściowo czynszowym¹¹) czyniła lżejszym stopień poddaństwa niż z północno-wschodnich Niemczech, gdzie przymus pracy najemnej osłabiał w wyższej mierze siłę gospodarczą poddanego na korzyść pana, gdy znowu z przeciwnej strony poddaństwo włościan w Niemczech południowo-zachodnich

zbliżało się do poddaństwa włościan francuskich, gdzie uzależnienie osobiste i gruntowe, a poniekąd i sadowe było znacznie słabsze. We Francji głównie władza państwowa przez wkroczenie w stosunek między pana prywatnego i poddanego rozluźniła ograniczenia poddańcze, wszakże nie podnosiło to gospodarczego położenia włościan, gdyż w miejsce ciężarów nakładanych przez pana wchodziły tam znacznie dotkliwsze ciężary państwowe (podatkowe), bądźco bądź jednak obracane w pewnej mierze na cele publiczne czyli państwowe.

Rozważone, odmierzone i ocenione przez autora stopnie poddaństwa tak w Polsce, jak i poza nią na Zachodzie, ściągają autor do wspólnego mianownika w rozdziale VI-ym swej pracy, przedstawiając w nim ich korelaty t. j. powinności i obciążenia stanu włościańskiego; zastanawia się zatem jak one oddziaływały na siłę ekonomiczną gospodarstwa włościańskiego i jakie ekonomiczne rezultaty dawały one panu czyto prywatnemu, czyto władzy państwowej. I tutaj uderza znamienne zjawisko, że w Polsce XVIII w. nie przynosiło poddaństwo korzyści ani państwu (nie mając bezpośredniego stosunku z poddanymi jednostek prywatnych, nie widziało potrzeby specjalnej ochrony interesów ani pana prywatnego, ani jego poddanych), nie dawało też korzyści¹ gospodarczych panu prywatnemu, który widział się zmuszonym liczyć z interesem poddanego pańszczyźnianego, aby podnosząc powinności i zaciskając uzależnienie osobiste lub sądowe, nie doprowadzał go do niezdolności pracy lub do zbiegostwa, słabo przez organa egzekutywne państwowe dochodzonego, nie czyniło również silnym ekonomicznie samego poddanego, który pracując w połowie na gruncie folwarcznym, a w połowie na swym użytkowym, zaledwie miał możliwość egzystencji, często podtrzymywanej zasiłkami przez pana, aby nie utracił jednostki roboczej. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne: rozdrobnienie gospodarstw rolnych ludności poddanej wskutek jej rozrostu, formą gospodarki na gruncie folwarcznym za pomocą pańszczyzny, która nigdy nie mogła być tak wydatną, jak praca robotnika najemnego prowadzona na ryzyko właściciela folwarku—wreszcie niski naogół stopień techniki rolnej (trójpolówka). Gdzieindziej, jak w sąsiednich północno-wschodnich Niemczech, dawało wprawdzie poddaństwo zmuszone do pracy najemnej większe korzyści panom folwarcznym, ale rujnowało gospodarczo poddanego i zaciskało obrozę ucisku (stąd zbiegostwo do Polski); we Francji, gdzie istniała prawie zupełna swoboda osobista poddanych a forma gospodarstwa przeważnie czynszowego i gdzie nadzór sądownictwa nad włościanami spoczywał w ręku organów państwowych, ciężar podatków

publicznych rujnował znowu egzystencję gospodarczą włościan.

Niedaleko już stąd do ostatecznej konkluzji, jaką daje autor w krótkim rozdziale końcowym (VII-ym) p. t. „próba syntezy”, w którym zaznacza raczej, aniżeli narzuca pogląd, iż upadek gospodarczy włościan w Polsce niema żadnego koniecznego związku z utratą jej bytu politycznego. Zastanawia tutaj z jaką powściągliwością wskazuje inne momenty decydujące w tym względzie, a mianowicie, że słabe zasoby skarbu koronnego, a w związku z tem słaba organizacja wojska była tego przyczyną. Wszak nigdzie upadek gospodarczy włościaństwa, aczkolwiek był powszechny Europie w XVIII w., nie doprowadził do takich wyników; nigdzie też nie przedsięwzięto odrazu reform tak radykalnych współcześnie, któreby przez zmianę stosunków włościańskich wzmocniły i podtrzymały egzystencję państw. Ze słusznym zarzutem zwraca się też autor przeciw krótkowidztwu i niezaradności decydującego czynnika politycznego, t. j. szlachty, niemogącej ponieść własnej ofiary, ani zdobyć się zawczasu na taką reformę skarbu i wojska, któraby wzmocniła postawę Polski wobec mocarstw militarnych, występujących z widoczną agresywnością przeciw niej jako swojej sąsiadce. Myśli te należałoby daleko szerzej rozwinąć, temwięcej, że są one tak aktualne i zrozumiałe współcześnie; szczególnie zaś zwrócić należałoby uwagę, że sąsiednie mocarstwa militarne, nie przez reformę stosunków włościańskich, ale przez daleko sroższy ucisk, bo narzucenie włościanom okrutnego naówczas przymusu rekrutacyjnego podniosły swoje siły do zadawania gwałtu swoim sąsiadom, wprowadzając prawo pięści w stosunki międzynarodowe.

Praca omówiona uwieńczona została zasłużoną nagrodą ze strony miarodajnej, t. j. — Polskiej Akademji Umiejętności, która w niej doceniła niewątpliwie wielkie walory metodyczne, nadzwyczajną ścisłość rozumowania i gruntowność w opanowaniu przedmiotu; nie pozostawiła jednak swego odznaczenia bez dezyderatu, iż teren porównawczy należałoby rozszerzyć w tej pracy na dalsze przestrzenie, a zwłaszcza, jak się domyślać należy, na przestrzenie Imperjum rosyjskiego. Byłoby to oczywiście bardzo pożądane, choć może nie leżało w myśli autora, szukającego zestawienia stosunków włościaństwa w Zachodniej Europie, posuwać swego studjum poza tę granicę, poza którą spotyka się znaczne trudności w ogarnięciu materiału i niedostatku opracowań naukowych. Wystarczyłoby ich jednak na tyle, ażeby stwierdzić, iż państwu rosyjskiemu, w którym poddaństwo włościan było właściwie

ich najskrajniejszą niewolą, nic nie zaszkodziło utrzymanie tego rodzaju poddaństwa aż do drugiej połowy XIX w.; wprowadzenie zaś zasadniczych reform (r. 1861) nie uchroniło od upadku, jaki obecnie przeżywa.

W ścisłym związku z omówioną powyżej rozprawą naukową pozostaje opracowanie autora, przeznaczone dla szerszej publiczności p. t. *Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX w.*; nikt też chyba nadeń nie był bardziej powołany do opracowania tego tematu, w którego rozwinięciu należało zachować właściwy umiar, prostotę układu i przejrzystość treści. Jakoż przyznać należy, że powiodło się to zadanie autorowi w zupełności. Zdołał on na niewielu stronach zamknąć w sześciu rozdziałach najważniejsze momenta sprawy włościańskiej w Polsce XVIII i XIX w. Za zagajenie (rozdział I) służy autorowi krótkie ale wyraziste przedstawienie ustroju rolnego w Polsce od czasów najdawniejszych aż do XVIII w., ażeby stwierdzić, iż ten ustrój rolny wstąpił w tern stuleciu w fazę rozstroju, domagając się zmian tak w interesie stanu poddanego, jak i właścicieli ziemskich. Uwidoczniało się bowiem wówczas, że rozdrobnienie posady włościańskiej przy obowiązku odrabiania pańszczyzny na folwarku pańskim, niszczyło gospodarstwo włościańskie, a folwarkowi nie przynosiło wybitniejszych korzyści ekonomicznych. Rzucono się więc do reformy z jednej strony literackiej, z drugiej strony do reformy praktycznej, stosowanej bądź przez jednostki prywatne bądź przez inicjatywę monarchy (w dobrach królewskich za Stanisława Augusta) — reforma ustawodawcza szła opornie, przynosząc drobne zaledwie ulgi w położeniu stanu włościańskiego. Co w tym kierunku działośo, przedstawia autor treściwie w rozdziale II-im swego opracowania, charakteryzując głosy publicystów XVIII w., przytaczając przykłady praktycznych reform przeprowadzanych w dobrach niektórych jednostek prywatnych i dobrach królewskich, zaznaczając przytem pokrótce słaby wpływ ustawodawstwa państwowego, które zdołało zaledwie ochronić życie poddanego przed bezkarną dotąd samowolą pana (kara śmierci za zabicie poddanego i odpowiedzialność po takich wypadkach przed sądami państwowymi), ochronę prawną umów między panem a poddanymi, dotyczących powinności poddańczych, przyznanie wolności osobistej wysłużonym rekrutom wraz z ich rodziną oraz i włościanom zbiegłym z terenów zaborczych. Praktyczne zmiany dotyczyły zamiany stosunku pańszczyźnianego na stosunek czynszowy bądź krótko, bądź długoterminowy, wyrażający się w czynszu opłaconym już to w gotówce, już to w części plonów, uiszczają-

nych panu przez czynszowników osadzanych na gruntach folwarcznych. Reformy te i zmiany, jak trafnie zauważa autor, czynione były nie tyle w interesie samych włościan, ile dla celów podniesienia korzyści z gospodarstw folwarcznych na rzecz właścicieli ziemskich. Najdalej posunęła się reforma stosunków włościaństwa za czasów wolnego bytu Rzplitej w w znanym manifeście połanieckim Kościuszki z r. 1794, wszakże praktycznego skutku nie wzięła ona, W późniejszych kracjach państwowych polskich: w Księstwie Warszawskim, Królestwie Kongresowem i Rzeczypospolitej Krakowskiej nie zdołano przeprowadzić zupełnej reformy rolnej, która mogłaby odpowiedzieć potrzebom, jaką było uwłaszczenie włościan tj. przyznanie im na własność użytkowanych gruntów; wszakże nadano im swobodę osobistą, możność zawierania umów czynszowych i ochronę sądów państwowych. Z przedstawienia autora okazuje się, jak trudne to były problemy i jak niejednokrotnie pięknie pomyślane reformy wypadały na szkodę włościan. Nie łatwą do rozwiązania okazała się też kwestja dla rządów zaborczych. Uwłaszczenie włościan, czyli umorzenie zupełne stosunków poddańczych datuje na ziemiach rozbiorowych polskich dopiero od drugiej połowy XIX w., jako przeprowadzane przy pomocy czynnika państwowego, ale za ofiarą głównie włościaństwa, które osiągniętą własność gruntów pańskich musiało okupić bądź gotówką, bądź odstąpieniem części gruntów uprawnych i wyrzeczeniem się serwitutów (w zaborze austriackim przeważnie fundusz krajowy opłacił uwłaszczenie).

Oto w krótkim zarysie zaznaczenie tego, o czym omawiany zarys sprawy włościańskiej w Polsce XVIII i XIX w. traktuje; nie przynosi on właściwie wiele rzeczy nieznanych, ale znane ujmuje w całość i objaśnia w sposób dostateczny, tak, że osoba nie mająca sposobności rozczytywania się w opracowaniach specjalnych i monograficznych, znajdzie w tym zarysie wszystko, co w danej kwestji należy wiedzieć. Autor podnosi najistotniejsze fazy rozwoju sprawy włościańskiej, uprzytomniając je dokładnie i we właściwym porządku i w ten sposób tworzy rzecz pożyteczną dla popularyzacji wiedzy, znajdując klucz do otworzenia jej dla szerszego koła czytelników. Nie wiele właściwie możnaby wskazać miejsc, któreby wymagały jaśniejsze? i przystępniejszego wykładu; zdawałoby się jednak, że ustęp o ilości dni pańszczyźnianych (str. 13/14), gdzie autor mówi, że gospodarstwa większe odrabiały większą ilość dni pańszczyzny, a parę wierszy potem, że gospodarstwa mniejsze były nią proporcjonalnie więcej obciążone, należałoby trochę jaśniej rozwinąć. Oczywiście nie-

ma w tym ustępie sprzeczności, ale nie każdemu z szerszego grona czytelników uwidoczni się nacisk na wyraz „proporcjonalnie”, jeśli się mu go wyraźniej nie uprzytomni (gospodarstwa mniejsze były więcej obciążane pańszczyzną, gdyż w stosunku do posiadanego gruntu należałyby się im mniejsza ilość dni pańszczyźnianych). Także reforma sądów referendarskich (najwyższych królewskich dla poddanych dóbr koronnych i stołowych), przeprowadzona za Stanisława Augusta przez połączenie ich z sądami asesorskiemu, ujdzie może uwagi czytelnika lub będzie niedoceniona, jeśli się mu bliżej tych sądów asesorskich nie określi. Byłoby to jednak drobne zastrzeżenie wobec całości, którą autor zdołał złożyć w sposób nader krótki, mimo iż treść podał obfitą i nadzwyczaj interesującą.

Abdon Kłodziński.

(Poznań.)

Boissonnade B. — Le travail dans l'Europe chretienne au moyen áge (Ve — XVe siecle). Paris, F. Alcan 1921 — 8° p. II + 431.

Książka ta wchodzi w skład dużego wydawnictwa wychodzącego pod redakcją prof. G. Renarda p. t. „Histoire universelle du travail” stanowi niejako część pierwszą historii gospodarczej Europy w czasach po upadku cesarstwa rzymskiego; część druga tej historii pióra Renarda i Weulersse'a omówioną już została w jednym z dawniejszych zeszytów „Ruchu” (I. 701).

Lwia część książki Boissonnade'a poświęconą została historii gospodarczej Europy Zachodniej tj. Włoch, Francji, Hiszpanji, Anglii oraz Niemiec. Całe to ogromne terytorjum traktowane jest jako gospodarczo jednolite, tak, że w konstrukcji omawianej pracy podział rzeczowy (łącznie z chronologicznym) zyskał stanowczą przewagę nad podziałem terytorialnym, który był zasadniczym przy przedstawianiu przez Renarda i Weulersse'a dziejów gospodarczych Europy w czasach nowożytnych. Tego rodzaju konstrukcja posiada tę dodatnią stronę, iż pozwoliła ona autorowi unikać powtarzali przy opisywaniu zjawisk kształtujących się analogicznie w każdym z poszczególnych krajów, stało się to jednakże kosztem zatarcia znacznej części indywidualnych cech tych krajów.

Traktując tak wielkie i w gruncie rzeczy bynajmniej nie jednolite pod względem gospodarczym terytorjum jako jedną całość, z konieczności musiał autor główny nacisk położyć na ogólnoeuropejskie zjawiska; przy tak „ogólnem” ujmowaniu zagadnień, trudno było niekiedy unikać komunałów. Autor opanował pokaźną liczbę prac odnoszących się do historii go-

spodarczej Włoch, Anglii, Niemiec, a nawet Hiszpanji, najdokładniej jednakże zna on stosunki francuskie, nad którymi od wielu lat źródłowo pracuje; wskutek tego omawiana książka odnosi się przede wszystkim do stosunków francuskich, których opis uzupełnia autor przetaczaniem przykładów z analogicznych stosunków krajów sąsiednich.

Bez porównania mniej miejsca poświęcał autor Europie Wschodniej i północnej (65 stron czyli mniej niż $\frac{1}{6}$ całości); jeszcze stosunkowo dokładnie omówiony został rozkwit gospodarczy Bizancjum do w. X, natomiast upadek Bizancjum i dzieje krajów słowiańskich, Węgier i Skandynawii przedstawione zostały nadzwyczajnie pobieżnie i ogólnikowo. Polska, Czechy, Węgry, Kroacja, Serbja, Mołdawja i Rosja przedstawione zostały łącznie, tak jakby rzeczywiście były terytorjum pod względem gospodarczym jednolitem. Stało się to źródłem niekiedy bardzo jaskrawych nieporozumień np. Praga, Wrocław, Gdańsk, Lwów, Kraków przedstawione zostały na równi z miastami rosyjskimi, będącymi tylko ufortyfikowanymi grodami lub wielkimi wsiami. Drobniejszych usterek jest sporo np. między innymi i o własności ziemskiej kościelnej w Polsce powiedziano iż zajmowała ona połowę lub nawet dwie trzecie całej powierzchni. Wogóle gospodarcze stosunki średniowiecznej Polski przedstawione zostały znacznie bardziej prymitywnymi i mniej kulturalnymi, aniżeli były one w istocie. Tłumaczy się to jak zawsze brakiem dobrych polskich publikacyj naukowych popularyzujących dla cudzoziemców wyniki naszej nauki historycznej.

J. Rutkowski.

Gumowska M. Dr. Mennica wileńska w XVI i XVIII w., (Bibljoteka Wydziału zabytków Towarzystwa Straży Kresowej T. II) Warszawa 1921. Str. 200 + XVIII tabl.

Potkański Karol. Pisma pośmiertne T. I. Kraków 1922. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Str. 479. (Tom ten zawiera: Fr. Bujaka: 1) Życie i działalność Karola Potkańskiego; 2) Bibliografia K. Potkańskiego; 3) Listy K. Potkańskiego. Ponadto: 1) Studja osadnicze; 2) Ze studjów nad ustrojem grodowo-plemiennym; 3) Pierwotne siedziby Słowian).

Brunn W. Von den Gilden der Barbieri und Chirurgen in den Hansestädten. Leipzig 1921. Str. 80.

Clauss Rudolf. Die Kriegswirtschaft in Russland bis zur bolschewistischen Revolution. Berlin und Leipzig 1922. Str. VIII + 163.

Wendt Heinrich. Ergebnisse der schlesischen Wirtschaftsgeschichte (Historische Kommission für Schlesien). Breslau 1922. St. 32.

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.

Lascaux Robert. La production et la population. Paris 1921. Payot 8°. Str. 335.

Jenks, Whipple, Lanck and Jett. The immigration problem; a study of American immigration conditions and needs. New York 1922. Str. 27 + 655.

Saunders A. M. The population problem. A study in human evolution. London. Str. 516.

Sutherland H. G. A statement of christian doctrine against the Neo-Malthusians. London 8°. Str. 160.

Drygalski Erich Prof. Der Einfluss der Landesnatur auf die Entwicklung der Völker. Berlin u. Leipzig 1922. Str. 26.

Kahn Fritz. Die Juden als Rasse und Kulturvolk. 3 Aufl. Berlin. 1922. Str. 254.

Rubaschow Salman. Privatwirtschaftliche und genossenschaftliche Kolonisation in Palästina. Berlin 1922. Str. 66.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo etc.

Bornstein Benedykt Dr. Majoraty (donacje) w b. Królestwie Polskiem. Odbitka z Miesięcznika Statystycznego. Warszawa 1922. Nakł. Ol. Urzędu Statystycznego.

Jedliński Władysław. Wzory do szacowania oraz nowe metody pomiaru drzewostanów. Zamość 1922. 8°. Str. 17 — I.

Dykie Wacław. Rocznik Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu na rok 1922. Poznań 1922. Nakł. Wiel. Izby Roln. 3tr. 246.

Rybołówstwo morskie na polskim Bałtyku w 1921 roku. Biblioteka Rybacka nr. 9 pod redakcją Wł. Kulmatyckiego. Poznań 1922. 8°. Str. 59.

O szkołach rybackich (brozura zbiorowa). Pod redakcją Wł. Kulmatyckiego. Poznań 1922. Nakł. Tow. Rybackiego. Str. 36.

Tscherkinsky M. Les „Landschaften et leurs operations de credit hypothecate en Allemagne (170 — 1920). Rome 1922. Instytut international d'agriculture. Str. 94.

Orr J. A short history of British agriculture. London, Oxford Press. 8°. Str. 96.

Aumüller Franz. Neuzeitlicher Getreidebau. Teil I.: Roggen- und Weizenbau. Freising 1922. 8°. Str. 96.

Frank Karol. Leitfaden der landwirtschaftlichen Betriebslehre. Mit graph. Darstellungen u. Tabellenköpfen. Hannover 1922. 8°. Str. VIII + 75.

Hempel Friedrich, Die Grundlagen der Forstbetriebseinrichtung. Eine Neubetrachtung anlässlich der Reform der deutsch-österreich. Bundesforstverwaltung. Wien 1922. 8°. Str. 38.

Mailath Josef Graf. Die Agrarreform in der Praxis. Nach eigenen Erfahrungen mitgeteilt. Budapest 1922. Str. 52.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

- Gospodarka Elektryczna w Polsce. Wyd. Związku Elektrowni Polskich. Warszawa 1922.
- Lecewicz Tadeusz. Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce. Warszawa 1922. Str. 50 + 2.
- Bureau International du Travail. L'organisation de l'Industrie et les conditions du travail dans la Russie des Soviets, in — 8°.
- Martin A. Le petrole, son origine, sa composition, sa recherche. Paris. Alcan. in — 8°.
- Flemming A. P. Maud H. I. Brocklehurst. An introduction to the principles of industrial administration. London, Pitman. Str. 147.
- Petroleum Year Book 1922. — London — Str. 400.
- Herzog Siegfried. Industrielle Verwaltungstechnik. 2-te Aufl. Stuttgart 1922. Str. VIII + 403.
- Hofmann Walter. Der Anteil des Handwerks an der Neuorganisation des Wirtschaftslebens. Hannover 1922. Str. 68.
- Schmidt Ernst Wilhelm. Industrialisierung überseeischer Länder und ihre Bedeutung für die deutsche Exportindustrie. Hambg 1922. Str. 14.

6. Handel i komunikacje.

- Geysztor Wład. Taryfa celna (wydanie nieoficjalne). Nakł. Sp. wyd. „Przemysł i handel”. Warszawa 1922.
- Kistryn Tadeusz. Polska korespondencja handlowa wraz z najważniejszymi wiadomościami o czynnościach handlowych. Wyd. drugie. Opracował Dr. F. Tomanek. Lwów 1922. Str. 316.
- Lipiński Eward. Indeks cen hurtowych w Polsce. Odbitka z Miesięcznika Statystycznego. Warszawa 1922. Nakł. Ol. Urzędu Statystycznego. Str. 2 + 22 + 4.
- Podolski Roman inż. Tramwaje i koleje elektryczne. 2 tomy. 452 + 419 stron i 415 + 274 szkiców, wykresów i fotografie. Warszawa 1922.
- Wyższe szkolnictwo handlowo-ekonomiczne. Warszawa, 1922. Nakładem b. wychowawców Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.
- Le Gavrian P. Les Chaussees modernes. Paris. Librairie Boilliere et Fils.
- Maurelle F. Les grands marches des matieres premieres. Paris, A. Colin. 8°, Str. 198.

- Commercial Relations, Agreement between the British and Lithuanian Governments Respecting. Signed May 6, 1922. London 1922. Str. 4.
- Cooper C. S. Foreign trade markets and methods. London, Appleton, 8°, Str. 455.
- Harvey A. S. Import and trade. Law and customs procedure. London, Pitman. 8°, Str. 518.
- Smith John George. Organised produce markets. London, Langmans. 8°. Str. 247.
- *
- Biedermann Heinrich. Lehrbuch des Ueberseehandels. Unter Mitw. v. J. F. Schär. 2 Aufl. v. Rewald. Berlin 1922. Str. XVI + 266.
- Le Coutre Walter. Grundzüge der Bilanzkunde. Bd. 1: Die allgemeinen Lehren. Leipzig 1922. Str. IV + 123.
- Nortinger Josef. Goldmark-Buchführung und Goldmark-Bilanzen. Ihre Durchführung und Aufstellung. Stuttgart 1922. Str. 69.
- Sax Emil. Die Verkehrsmittel in Volks- und Staatwirtschaft Bd 3: Die Eisenbahnen. 2 Aufl. Berlin 1922. Str. 614.
- Schultz Bruno. Die volkswirtschaftliche Bedeutung der Eisenbahnen. Jena 1922. Str. VIII + 194.
- Thewalt C. A. Betriebskalkulation im Warengeschäft. Leipzig 1922. Str. IV + 88.

7. Skarbowość.

- Drewnowski S. K. Uwagi o naszej obecnej polityce spirytusowej. Państwowa gospodarka spirytusowa. Warszawa 1922.
- Kasprowicz B. Przemysł spirytusowy byłej dzielnicy pruskiej w okresie etatyzmu. Poznańskie Prace Ekonomiczne, Nr. 1. Poznań, 1922. Fischer i Majewski. Str. 128.
- Dr. Aubigny, Celler et Ribot. Problemes financiers d'apres la guerre. Conferences organisées par la Societe des Anciens Eleves et eleves de l'Ecole libre des Sciences Politiques. Paris, Alcan. in — 16.
- Jeze Gaston. Cours de science des finances et de la legislation financiere francaise Sixième ed. Paris 1922. M. Giard., Str. XXVIII + 507.
- Kahn Otto H. Les Etats-Unis et les grands problemes financiers. Traduit de l'anglais par L. Thomas, Paris, Perrin et Cie. 1922. Str. XXIII + 313.
- Marion Marcel. Histoire financiere de la France depuis, 1715, Tome III, 20 Septembre 1792 — 4 Fevrier 1797. La vie et la mort du papier — monnaie. Paris. Str. 532.

Comstock A. State taxation of personal incomes. London. 8°. Str. 246.
 Odate O. Japan's financial relations with the United States.. London.
 Str. 136.

Kleinwächter Friedrich. Lehrbuch der Finanzwissenschaft. Leipzig,
 C. L. Hirschfeld, 1922. Str. XII + 392.

Meyer Emil Heinrich Dr. Die Reichssteuern (Eisners Betriebs-Bücherei,
 Bd. 20). Berlin, 1922. Str. 252.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Opisy gwałtów, dokonanych przez tłumy robotników na pracownikach przemysłowych. Druk. Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.
 Str. 16.

Bureau International du Travail. Fluctuations des salaires dans differents pays.

Bureau International du Travail. Statistique du chômage dans differents pays.

Federation internationale des travailleurs de la terre." Rapport de la Federation... sur la periode du 17aout 1920 au 31 décembre 1921. Utrecht, 1922. Str. 11.

Lazard Max. La question du chomage Conference faite an Comite national d' études sociales et politiques, janvier 1922. Fascicule No. 175-Paris, 1922. Str. 32.

Manevy Raymond. La defense des huit hemes. Paris, 1922. Str. 52

Archbald Hugh. The four hour day in Coal. New York, 1922.-Str. 148.

Davies.... Evans. Land Nationalisation. The key to social reform. London. Str. 159 + 16.

Schwan A. Towards a new social order. London, Allen and Unwin. Str. 128.

Bräuer Karl. Die Anpassung der Löhne u. Gehälter an die Lebenskosten-Dresden ,1922. Str. 64.

Braun Kurt. Die Konzentrazion der Berufsvereine der deutschen Arbeitgeber und Arbeitnehmer und ihre rechtliche Bedeutung. Berlin. 1922. Str. VIII + 118.

Ehrenberg Richard. Klassenkampf und Sozialfrieden. Jena, Gustav Fischer, 1922. Str. 35.

Leibrock Otto. Die volkswirtschaftliche Bedeutung der deutschen Arbeitgeberverbände. Erster Teil: Geschichte, Organisation und Aufgaben der Arbeitgeberverbände. Berlin, 1922. Str. 140.

Losowsky Alexander. Die russischen Gewerkschaften unter den neuen Verhältnissen. Berlin, 1922. Str. 34.

- Meyer Eugen. Die zukünftigen deutschen Arbeitsgerichte.
- Oppenheimer Franz. Grossgrundeigentum und soziale Frage. 2 Aufl. Jena, 1922. Str. XXI + 504.
- Paahuysen Peter. Kommunale Lohnpolitik. (Staatsbürgerbibliothek, Heft 102). M. Gladbach, 1922. Str. 35.
- Seidel Richard. Die Gewerkschaftsbewegung und das Streikrecht der Beamten. Berlin, Breitscheid, 1922. Str. 24.
- Stuart, C. A. Verrijn- Die heutige Arbeitslosigkeit im Lichte der Weltwirtschaftslage (Kieler Vorträge Nr. 5). Jena, G. Fischer, 1922, Str. 23.
- Tugan - Baranowsky Michael. Die kommunistischen Gemeinwesen der Neuzeit. Aus dem Russischen von Dr. Elias Hurwicz. Gotha, 1921. Str. V + 70.'
- Zeiler Alois. Eine selbsttätige Anpassung von Gehalt und Lohn an die Wirtschaftsentwicklung. 3 Aufsätze. Berlin, O. Eisner, 1922. 4°. Str. 16.

9. Zagadnienia **kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.**

Rogaczewski Stanisław. Organizacja i zakres działalności banków rezerwowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Federal Reserve Act) Warszawa 1922. Nakładem Syndykatu Przekazowego Banków Polskich.

Zasady, na jakich opierała się emisja banknotów w Stanach Zjednoczonych aż do roku 1913, wykazywały tak poważne braki i doprowadzały do tak częstych i groźnych przesileń na rynku pieniężnym, że reformę w tej dziedzinie odczuwano już dawno jako nieodzowną konieczność. Po przeprowadzeniu obszernych badań teoretycznych i po wysłaniu specjalnej delegacji dla bezpośredniego zapoznania się ze strukturą i działalnością europejskich banków emisyjnych, przeprowadził rząd amerykański bezpośrednio przed wybuchem wojny nową ustawę, znaną pod nazwą „Federal Reserve Act”, regulującą zagadnienia emisji banknotów i obrotu pieniężnego na nowych podstawach.

Ustawa ta wywarła na życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych wpływ nader doniosły. Nadała obiegowi banknotów pożądaną elastyczność, usunęła powody gwałtownych kryzysów pieniężnych i wahań stopy procentowej i stworzyła wzorową organizację bankową, dzięki której Stany Zjednoczone zdołały rozwiązywać zawiłe problemy finansowe podczas wojny bez większych wstrząszeń czy trudności.

Znaczenie Federal Reserve Act'u wybiega ponadto daleko poza granice Ameryki. Wśród rozmaitych projektów powołania do życia międzynarodowej organizacji bankowej, powstających na tle powojennego chaosu walutowego w całej Europie, spotykać można często koncepcje, oparte o wzór banków rezerwowych w Stanach Zjednoczonych i pragnące na

analogicznych podstawach oprzeć organizację, która mogłaby przyczynić się do gospodarczej odbudowy Europy. Z chwilą, gdyby Ameryka istotnie zdecydowała się wyjść ze stanu swej dotychczasowej bierności wobec gospodarczych zagadnień Europy, zrealizowanie projektu bankowego podług wzoru amerykańskiego stałoby się bardzo prawdopodobne.

Dla nas w Polsce posiada dokładne zapoznanie się z ustrojem banków emisyjnych w Ameryce ponadto jeszcze dodatkowe szczególne znaczenie ze względu na czekające nas zadanie zorganizowania własnego banku biletowego. Z zadowoleniem przeto powitać należy wydanie w języku polskim dokładnego tłumaczenia całej ustawy Federal Reserve Act, która, jak sama o sobie mówi, dąży do „zwiększenia elastyczności obiegu pieniężnego, do umożliwienia redyskontowania papierów handlowych, do ustanowienia skutecznego dozoru nad czynnościami bankowymi”.

Wydawca poprzedził sam tekst ustawy krótkim wstępem, w którym streszcza zasady organizacji banków rezerwowych oraz objaśnia podstawy ich działalności. Wstęp ten oraz dołączony skorowidz alfabetyczny ułatwiają czytelnikowi zorientowanie się w całym zagadnieniu, co jest tern ważniejsze i potrzebniejsze, że sama ustawa jest nader obszerna i przeładowana szczegółami, a ponadto cechuje ją — podobnie jak tak wiele innych ustaw amerykańskich — brak jasnej dyspozycji i umiejętności podziału omawianej materji. . Z. K.

Dalski Zbigniew. Wpływ losów waluty polskiej na życie gospodarcze Zachodniej Polski. Str. 104. Poznań 1922. Poznańskie Prace Ekonomiczne No. 2.

Mycielski Maurycy. Jak zreformować walutę, unikając przewartościowania (dewaluacji) marki? Warszawa, 1922. Druk Kondeckiego, 8°. Str. 32.

Pawłowicz Stanisław. Obowiązki podatkowe instytucyj kredytowych z uwzględnieniem spółdzielni kredytowych. 1922. Wydane przez Związek Polsk. Spółek kredytowych w Warszawie.

James Em Me. L'adoptiori d'une monnaie de compte internationale considérée comme un remède á l'instabilite des changes. 8°.

Richard P. J. Theorie Mathematique des Assurances. Paris, Oaston Doulin. Wyd. II, Str. 775 z tablicami.

Furniss, Edgar Stevenson. Foreignexchange; the financing mechanism of international commerce. New York, Houghton Mifflin, 1922, Str. 10 + 409. ,

- Ridley W.G. K. The common hazards of fire insurance. London, Pitman. 8°. Str. 91.
- Strover Carl. Monetary Reconstruction. Chicago, 1922. Str. 91.
- Underwood R. G. The Elements of Actuarial Science. London, 1922.
- Heymann Hans. Die Völkerbank. Berlin, 1922.
- Kerschagl Richard. Die Entwicklung des bargeldlosen Zahlungsverkehrs. Wien, 1922. Str. 47.
- Kleine-Natrop Heinrich. Devisenpolitik (Valutapolitik) in Deutschland vor dem Kriege und in der Kriegszeit und Nachkriegszeit. Berlin, 1922. Str. 42.
- Moll Bruno. Logik des Geldes. 2 Aufl. München und Leipzig, 1922. Str. 96.
- Rocke Dr. Sparen und Sparkassen im Spiegel der Volkswirtschaftslehre. Hannover, 1922. Str. 71.
- Schaffer Carl. Klassige Valuta — Stabilisierungen und ihre Lehren für Deutschland. Hamburg, 1922. Str. 120.
- Wächter Siegfried. Der Kampf um die Währung. Die wichtigsten Währungsreformen der letzten Jahrzehnte und das Valutaproblem der Gegenwart. Berlin-Grunewald, 1922. Str. IV + 116.

10. Spółdzielczość.

- Pięćdziesiąte sprawozdanie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu za rok 1921. Poznań, 1922. Nakł. Związku Spółdz. Zarobk. i Gosp.
- Prace II-go Zjazdu przewodników spółdzielczości polskiej. Poznań, 1912, str. 208.
- Wojciechowski Stanisław. Kooperacja w rozwoju historycznym. Warszawa, 1923. Str. 383. Wydaw. Wydż. Propagandy Zw. Pol. Stow. Spożywców.
- Zacharski Al. Spółdzielcze jajczarstwo w Polsce. Odbitka z „Czasopisma Spółdziel. Robotniczych”. Warszawa. Druk „Książka” Str. 7 + 1.
- Totomiantz V. Anthologie coopérative: guide théorique et pratique de la coopération de consommation, de production et de crédit agricole. Preface de Charles Gide. 4. edition. Paris, Pawolosky, in — 16°.
- Družstevnictvi v. Zemich sloviańskych. Napsal K. Boček. Vydala slowanska zemědělska družstevni Komora v Prace, 1922. Str. 180.
- Ackermann F. Dr. Kurzer Führer durch das deutsche Genossenschaftswesen. 3. Aufl. Neuwied, 1922.
- Fuckner Ernst. Die russische Genossenschaftsbewegung (1865—1921). (Osteuropa — Institut in Breslau: Quellen und Studien, Abt. 1: Recht und Wirtschaft, Heft 6). Leipzig, Teubner, 1922. 8°. Str. X + 206.

II. Statystyka.

Žižek Franz. Grundriss der Statistik. München und Leipzig, 1921. Str. VIII + 470.

Jest to pierwszy podręcznik, który obejmuje całokształt statystyki a więc ogólną metodę i teorię statystyki i najważniejsze dziedziny statystyki praktycznej, w szczególności statystykę gospodarczą. W dotychczasowej literaturze nie było takiego podręcznika, bo ani Conrad ani Georg v. Meyr ani inni nie zdołali opracować wszystkich dziedzin statystyki.

System statystyki u Žižka jest na ogół trafny i konsekwentnie przeprowadzony; rzecz cała napisana jasno, prawie że popularnie. Autor opiera się nieomal zupełnie na literaturze i praktycznej statystyce niemieckiej, co jest słabą stroną publikacji. Przytoczone daty pochodzą z czasów przedwojennych, ale ponieważ autor nie miał do dyspozycji nowszych, więc trudno mu robić z tego zarzut, zresztą w podręczniku daty — podawane tylko dla przykładu — schodzą na plan drugi. Pominięta została jak u Conrada i Meyra statystyka matematyczna. Autor zwraca głównie uwagę na ogólną metodę statystyczną i na wynikające z niej metody poszczególnych badań statystycznych i przytem wywiązuje się ze swego zadania należycie, ujmując po raz pierwszy całokształt statystyki w naukowy zwarty system. N.

Polski Atlas Kongresowy. — Atlas des problemes territoriaux de la Pologne. Lwów-Warszawa, nakł. Książnicy polskiej T. N. S. W., 1921, 40 tablic, 62 map z krótkim objaśnieniem w języku francuskim lub angielskim, oraz polskim, z przedmową wydawcy prof. E. Romera.

Atlas Kongresowy jest wydawnictwem w swoim rodzaju. Dotyka problemów terytorjalnych polskich w taki sposób, jak musiała stawiać owe problemy nauka, ażeby jaknajskuteczniej bronić naszej sprawy. Atlas jest nadzwyczaj ciekawym dokumentem chwili, który stanowić będzie niewątpliwie cenną pamiątkę dla każdego obywatela Polski, który z zapartym nieraz oddechem śledził, jak wypadną rozstrzygnięcia decydujące o przebiegu naszych granic. Atlas jest także dowodem, co nauka dać może w rzeczach publicznych, a zwłaszcza geografja. Tu dopiero w całej pełni uwypukła się zasługa kierownika Biura geograficznego Polskiej Delegacji pokojowej w Paryżu, a zarazem wydawcy Atlasu prof. E. Romera.

Na 40 tablicach, a na 62 mapach zobrazowano tam wszystkie prawie zagadnienia terytorjalne Polski. Dość niespodziewany wyjątek stanowi tylko sprawa Gdańska i Kurlandji. Znajdujemy więc tam oświetlone momenty historyczne i etnograficzne, pewne zjawiska kulturalne i oświatowe. Jest po-

ruszona sprawa granic zachodnich i północnych. Dotknięto sprawy Górnego Śląska, Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy. Poświęcono wiele uwagi sprawie wschodniej Małopolski, osobno, lecz w sposób znakomity załatwiono się ze sprawą Chełmską. Po kolei znalazły uwzględnienie Podole, Wołyń, a zwłaszcza na szeregu mapek, sprawa litewska. Na koniec podano na podstawie map oryginalnych autentyczny przebieg granicy zachodniej i granicy wschodniej Polski.

Mapy Atlasu są pomniejszonymi kopiami map już to kiedykolwiek drukowanych lub powielanych, już to, co rzadsze, w kopiach odręcznych wydawanych do użytku zewnętrznego. Każda z map służyła pewnym politycznym celom, czy to jako objaśnienie dokumentów publicznych, czy to stanowiąc sama ważny dokument. Tak czy owak sprawa przedstawiana na zewnątrz niepomiernie zyskiwała na tern, że traktowano zagadnienia terytorjalne metodą geograficzną. Ta metoda bowiem umożliwiła ujmowanie spraw nieraz zawiłych i trudnych, wyrażających się niekiedy w stosach cyfr i w wielkiej ilości zjawisk w sposób krótki i naoczny, co niewątpliwie musiało korzystnie działać na czynniki rozstrzygające. Materiał, zawarty w mapach, pochodził to z publikacji oficjalnych, to znowu brany był ze specjalnych studjów współpracowników prac kongresowych w Paryżu i w Warszawie, lub pochodził ze specjalnych spisów, albo odpowiedzi na kwestjonarze. W każdym razie był to materiał nieraz olbrzymi, który trzeba było możliwie krótko i przejrzyście udostępnić, co wymagało długich przeliczeń i kombinacyj kolorów i znaków. Nadewszystko jednak wymagało pracy organizacyjnej i przygotowawczej, której mistrzem był zawsze prof. Romer.

Nauka nie jest... krzykliwa. Dlatego niejedna jej zasługa ginie w zapomnieniu. Tem bardziej przeto należy szanować rzetelne jej w sprawie publicznej usługi.

Prof. St. Pawłowski (Poznań).

Nadobnik Marcin. Ludność Polski według ostatniego spisu. Odbitka z „Ruchu Prawn.-Ekonomicznego”. Poznań, Księg. św. Wojciecha. Str. 10.

Prace Wydziału Statystycznego m. st. Warszawy Nr. 1. Rezultaty spisu nieruchomości i mieszkań Wielkiej Warszawy 1919 roku. Tom I; Statystyka nieruchomości. Warszawa 1922. Str. 120 + 70 + 16 kartogramów.

Rocznik Statystyczny miasta Poznania. Rok gospodarczy 1921. Poznań 1922. Str. 56.

Statystyka miasta Łodzi 1918 — 1920. Łódź 1922. Str. IV + 206.

- Studnicki Wł. Zarys statystyczno-ekonomiczny ziem północno-wschodnich. Wilno 1922. Str. 164.
- Weinfeld Ignacy. Rocznik Polski. Wydanie drugie 1922. Warszawa — Lwów 1922. Str. 140.
- Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce według ankiety z 1921 roku. Opracowane pod kierownictwem Elie-zera Hellera. Tom I. część 1: Warszawa. Warszawa 1922.
- Annuaire international de statistique agricole 1909 — 1921. (L'Institut International d'Agriculture). Rome 1922.
- Davies George Reginald. Introduction to economic statistics. New York Book 1922. London 1922. Str. XLVIII + 1568.
- Scott Keltie: The States-man's Year Book 1922. London 1912, Str. XLVIII + 158.

12. Varia.

- Kraków w latach 1918 — 1921. Sprawozdanie Prezydenta miasta z działalności samorządu miejskiego w ubiegłym trzyleciu i stanu miasta w latach 1918 — 1921. Kraków 1922.
- Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1922.
- Moresthe Georges. Vilna et le Probleme de l'Est européen. Paris, Bossard 1922. Str. 129.
- Preussisches Statistisches Landesamt. Die von Preussen abgetretenen Gebiete mit einer Hauptübersicht, einem Gemeinde- und Ortsverzeichnis der durch die neue Landesgrenze geteilten Kreise usw. nebst Flächengrößen und Einwohnerzahlen. Berlin 1922, Str. VIII + 131.